NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, środa 3 października 1928 Nr. 265

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 Telefon ... — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W JUTRZEJSZYM NUMERZE „DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY"

Zmierzch tajnej dyplomacji

Kraków, 2 października.

(Th.) Tajna dyplomacja, zdaje się, jednak już należy do przeżytków, których nikt nie wskrzesi więcej do pełnego życia. Swego czasu wypowiedział jej wojnę jedyny prawdziwy, a dlatego też niezmiernie tragiczny idealista na kierującem stanowisku w aktywnej polityce Woodrow Wilson, ale jak wiele rzeczy, które poruszał i przeprowadzić pragnął, tak i walka przeciw tajnej dyplomacji nie została doprowadzona do szczęśliwego końca. Zawodowi politycy zdołali tego filozofa o szerokim horyzoncie, ale małej znajomości ludzi, wywieść w pole. Zrobili najlepsze miny i giesty, kiwali mocno głowami na znak zgody i podziwu, Wilson wierzył, a oni — kontynuowali swoje. Tajna dyplomacja dalej działała, naturalnie niemniej szkodliwie, a z pewnością tak samo niebezpiecznie, jak w czasie swego rozkwitu — przed wojną światową.

Gdyby tak zrobić rewję różnych traktatów paktów i umów, jakie zawarto i „prawie" zawarto od czasu istnienia Ligi Narodów na sposób stary, na pozór i głośno przez wszystkich potępiony, toby naliczono ładną ilość. Zawodowym politykom jest jednak znacznie wygodniej, gdy im szeroka publiczność nie zagląda zbyt głęboko do kart. Dla nich — a im można wierzyć, bo są wtajemniczeni! — gra polityczna jest niezawsze grą uczciwą a, wiadomo, fałszywie nie można grać otwartemi kartami...

Wolą różni szefowie różnych kancelaryj spraw zagranicznych działać po ciemku, ażeby się świat nie dowiadywał o zbyt drastycznych szczegółach. Ale ich „konterpart", działający tak po ciemku, panowie „wywłaszczyciele" zawodowi, psują im szyki. Ot wykradli koncept, nawet nie w ostatecznej redakcji, konwecji flotowej, jaką ze sobą zawarły największe mocarstwa europejskie — Anglija i Francja.

Mniejsza o treść tej umowy. Ta należy do fachowców. Szerszej publiczności nie interesuje, czy się ogranicza liczbę potwornych olbrzymów, a pozwala się na produkowanie mniejszych jednostek — powiedzmy aż do 10.000 ton. Szerszej publiczności nie interesuje też, że łodzie podwodne mogą być tylko 600 tonowe. Szersza publiczność wie tylko jedno, że umowa angielsko-francuska umożliwia dalej horendalne zbrojenia morskie. A szersza publiczność, owie jest dosyć inteligentna, rozumie też, że właściwie ostateczna treść, sama esencja owej umowy jest ta, że Anglia i Francja dzielą niejako między sobą świat: Anglja utrwala swoją przewagę na morzu, a zato ma Francja wolną rękę na lądzie.

I naturalnie jest ta szeroka publiczność znowu mocno zaniepokojona w swojem sumieniu, mniej w swojej egzystencji spokojnej. Bez pośredniego uczucie, poprostu instynkt zdrowy powiada: ta umowa jest tak samo daleka od pacyfizmu, od wiecznego pokoju, jak od nich dalekie były wszystkie trójprzymierza i trójporozumienia z czasów przed wojną światową. Wszak i owe umowy głosiły, że dążą na najkrótszej i najpewniejszej drodze do zapewnienia pokoju. I „zapewniły" ten pokój na śmierć. O tem doskonale pamięta dzisiejsza generacja. Dlatego się też ona nie da oszukać. Może się to dopiero uda z następną generacją, która nie patrzyła wylęknionem okiem na oszukańcze manipulacje kancelaryj dyplomatycznych, zakończone krwawą tragedją.

Rzecz jasna, że świat nie wierzył. Obywatele obu państw wspomnianych nie wierzyli. Ale kto się z nimi liczy? Kto oddaje tym biednym obywatelom rozstrzygnięcie spraw, które właśnie ich i tylko ich tak krwawo obchodzi? Czy nie wystarcza, że są dalekowidzące rządy, któ re myślą i troszczą się za swoich obywateli? I tak jest dosyć narzekania na wybujały demokratyzm, który przeszkadza rządom w uszczęśliwiającej pracy...

I byłoby uszło tajnej dyplomacji, gdyby nie owi złodzieje, którzy ją odkryli i odsłonili, i gdy by nie jeszcze jeden czynnik, który dzisiaj mocniejszy jest, niż owi twórcy tajnego paktu, gdy by nie — Biały Dom w Waszyngtonie. Tam już oddawna zanikł, gruntownie zanikł respekt przed polityką Europy. Tam lubią nieraz z Europą mówić po amerykańsku — prosto z mostu, z dużą przymieszką brutalności.

Więc — nie godzi się Ameryka na układ angielsko-francuski. Czy dlatego, że przy podziale ziemi chce być „trzecim w związku"? Chyba nie. Tylko dlatego, że chce być — pierwszą.

I zaprotestowała Ameryka ku przestrachowi potężnej Anglji i mocarnej Francji. I jest coś, jakby wesołego w tem, że prasa angielska jest mocno uszczęśliwiona stosunkowo spokojnym tonem noty amerykańskiej.

Nie jest naturalnie wiadomem, do jakich ustępstw na rzecz Anglji będzie gotowa Ameryka, faktem jest — i to pocieszającym, — że ugodziła śmiertelnie tajną dyplomację. Już p. Kellog „ukarał" konserwatywny rząd angielski za jego tajną dyplomację i nie złożył z okazji pobytu w Europie siostrzycy — właściwie „macierzy" — anglosaskiej wizyty. A teraz nota, natychmiast opublikowana bez czekania na zezwolenie, czy zgodę adresatów, w sposób stanowczy zapowiada, że takich umów tajnych się nie uznaje, że na zawieranie umów istnieją konferencje, pozostające pod kontrolą publiczną.

Takie uderzenie chyba pomoże. A to tem pewniej, że Ameryka ma jednak możność poparcia swojej woli silnymi czynami. Bodajże nawet Anglja nie byłaby w stanie współzawodniczyć a la longue z Ameryką w zbrojeniach morskich. Tam się zaraz rzuca taką astronomiczną cyfrę, że jest ona w stanie nawet w Anglji spowodować — zawrót głowy.

Wygląda przecież tak, jakoby Ameryka nie chciała dopuścić do dalszego bezkarnego uprawiania tajnej dyplomacji. A toby jej historja policzyła za olbrzymią zasługę dla dobra ludzkości.

Venizelos nie godzi się na sojusz
grecko-jugosłowiański

Wiedeń. 1. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Aten: „Ethnos" dowiaduje się, że jugosłowiański minister spraw zagranicznych dr. Marinkowicz zaproponował w Paryżu Venizelosowi zawarcie przymierza grecko-jugosłowiańskiego. W wypadku zawarcia tego przymierza Jugosławja zrzekłaby się swoich żądać w sprawie Salonik oraz w sprawie linji kolejowej Gewgheli-Saloniki. Venizelos miał odpowiedzieć, iż Grecja nie może zgodzić się na przymierze, gdyż byłoby ono skierowane przeciwko Włochom, natomiast podobno zaproponował zawarcie traktatu arbitrażowego na lat 10.

Wiedeń. 1. 10. PAT. Premjer Venizelos udzielił korespondentowi dziennika zagrzebskiego „Nowosti" wywiadu, w którym m. in. zaznaczył, że najważniejszym punktem mających się wkrótce rozpocząć rokowań z Jugosławją jest kwestja portu wolnego w Salonikach. Na Bałkanach zastrzega sobie Grecja zupełną swobodę działania i nie pragnie w tej sprawie żadnych sojuszów. Przystąpienie Grecji do Małej Ententy nie wchodzi w rachubę, ponieważ interesy Małej Ententy odnoszą się tylko do Europy środkowej, podczas gdy Grecja jest państwem czysto bałkańskiem. Z Bułgarja życzy sobie Grecja sojuszu i stosunków przyjacielskich. Dewiza „Bałkany dla ludów bałkańskich" jest tak samo niejasna jak teza o Locarnie bałkańskiem. Sojusz pomiędzy wszystkiemi narodami bałkańskiemi jest niemożliwy do uskutecznienia z powodu różnorodności ich interesów.

Venizelos przybył do Londynu

Londyn, 1. 10 PAT. Venizelos przybył tu z Paryża, owacyjnie witany. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż zamierza widzieć się z Baldwinem i Cushendunem, poczem wróci do Aten.

W sprawie demonstracyj w Wiener Neustadt - nowe zaostrzenie

Wiedeń, 1 10. PAT. Władze polityczne pierwszej instancji zakazały urządzenia manifestacji socjalistycznej w dniu 7 października w Wiener Neustadt. Przeciwko temu zakazowi przysługuje zwołującym prawo wniesienia rekursu. Dzienniki wiedeńskie sądzą, że w razie wniesienia tego rekursu możliwe jeszcze będą pertraktacje w sprawie cofnięcia zakazu.

Wiedeń, 1 10 (D) Jak słychać, partja socjalistyczna wniesie przeciwko zakazowi manifestacji socjalistycznej rekurs do rządu krajowego Dolnej Austrji. W dniu wczorajszym odbyła się w Baden konferencja komunistów, na której mówcy wzywali robotników, by wbrew zakazowi pojawili się masowo w dniu 7 października w Wiener Neustadt i przeszkodzili manifestacji Heimswehry. Równocześnie ogłasza kierownictwo Heimswehry oświadczenie, że nie zgodzi się na żadne zmiany zatwierdzonego przez władze programu manifestacji.

Konferencja prezesów klubów parlamentarnych

u marszałka Daszyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 10. (Sin) Dzisiaj odbyło się w gabinecie marszałka Sejmu Daszyńskiego zebranie przewodniczących klubów parlamentarnych, a mianowicie posłów: **Sławka** (BBWR), **Marka** (PPS), **Woźnickiego** (Wyzwolenie), **Rybarskiego** (Kl. nar.), **Dąbskiego** (Str. Chłopskie), **Dębskiego** (Piast), **Chacińskiego** (Ch. D.), **Lewickiego** (Ukrainiec), **Grynbauma** (Koło Żydowskie), **Ciszaka** (NPR) i **Naumanna** (Niemiec). Zagajając posiedzenie marsz. Daszyński podniósł, **że zaproszenie jego nosi charakter ściśle prywatny; marszałek nie porozumiał się w tej sprawie z rządem,** jak również nie ma legitymacji do zwołania konferencji ani ze strony żadnego stronnictwa, ani grupy poselskiej. Następnie przedstawił marsz. Daszyński powody, które skłoniły go do zaproszenia prezesów klubów na konferencję. **Parlament polski nie ma stałej większości.** Marszałek pomija polityczną stronę tego faktu, ale sądzi, że **parlament taki nie może być bezczynny przez blisko 14 tygodni, w czasie których komisja budżetowa względnie Senat będą obradowały nad przedłożeniami rządowemi.** Marszałek proponuje zatem techniczne uporządkowanie materjału ustawodawczego, znajdującego się w Sejmie, a to w ten sposób, **ażeby zbadać, czy dla wniosków już złożonych można uzyskać większość i wówczas wnioski te opracować i rozpatrzyć na komisjach sejmowych, a potem na plenum Sejmu.** Marszałek nie może wchodzić jednak w to, jaki będzie skład każdorazowej większości, jest to bowiem rzeczą prezesów klubów sejmowych. Jeżeli przewodniczący klubów zgodzą się na usprawnienie prac Sejmu, to od nich zależeć będzie, jakie sprawy będą mogły wpłynąć na porządek dzienny obrad.

Następnie p. marszałek poruszył sprawę interpelacyj, zaznaczając, że interpelacje, to najdonioślejsze prawo Sejmu, zostały doprowadzone do absurdu. W drugim Sejmie złożono ich z górą 5500, a na pierwszej sesji wiosennej nowego Sejmu wpłynęło 331 interpelacyj. Marszałek wobec tego proponuje, ażeby na wzór niemiecki stworzono w Sejmie polskim księgę drobnych pytań, gdzie posłowie mogą sprawy mniejszej wagi poruszać, a rząd względnie jego przedstawiciel będzie na nie udzielał odpowiedzi. **Należy ratować interpelacje, jako jedyny środek w sprawach aktualnych, służących do zajęcia stanowiska przez rząd i Sejm na najprostszej drodze.** Jeżeli parlament będzie nadal unicestwiał sprawę interpelacyj, to pozbawi się tem samem możności korzystania z nich. Rząd, który dotychczas nie dawał odpowiedzi na tę olbrzymią ilość interpelacyj, zajmie zupełnie inne stanowisko wobec interpelacyj, dotyczących spraw ważnych.

Pod koniec poruszył marsz. Daszyński trzecią sprawę, tj. **uczczenia 10-lecia niepodległości państwa.** Do tej pory pojawiły się następujące propozycje: Założenie parku narodowego w Tatrach, jak to czynią obecnie Czesi, stworzenie trwałej pomocy dla setki najlepszych uczniów przez utworzenie stypendjów, wreszcie urządzenie uroczystego rautu dla 4.000 osób w salach Sejmu i Senatu.

Nad wywodami marszałka wywiązała się dyskusja, w czasie której przemawiali: poseł Dąbski, Rybarski, Marek, Woźnicki, Dębski, Chiciński i Grynbaum. Poseł Sławek mimo że go zachęcał do przemówienia poseł Marek nie dał się skusić i milczał. Mówcy powitali inicjatywę marszałka z uznaniem, przyczem żądano, aby załatwione zostały ustawy samorządowe, ustawy o zgromadzeniach, sprawy nadużyć wyborczych itd. Mówcy również zwrócili uwagę na przedłożenia rządowe, jakie mają się znaleźć na porządku obrad sejmowych. Również uznano za konieczne porozumienie się klubów co do wniosków, które mają być rozpatrzone przez Sejm. Podniesiono również potrzebę porozumienia się z rządem co do uroczystości związanych z obchodem niepodległości państwa, tembardziej, że w lutym 1929 przypada 10-lecie zwołania Sejmu Ustawodawczego, które winno być uczczone przez wydanie obszernego sprawozdania dokonanych prac Sejmu. **Cała dyskusja była pozbawiona momentów politycznych i prowadzona rzeczowo,** jakkolwiek niektórzy mówcy podnosili że atmosfera, w jakiej Sejm pracuje, nie przyczynia się do ułatwienia jego prac.

Uchwalono odbyć w powyższych sprawach dalszą naradę 16 bm. z tem, że kancelarja sejmowa przedłoży sprawozdanie o stadjum prac w poszczególnych komisjach Sejmu, a marszałek Sejmu porozumie się z rządem co do rządowych projektów ustaw i sprawy obchodu 10-lecia niepodległości.

Rada Naczelna P. P. S. uchwaliła dalszą opozycję wobec rządu

Zwolennicy współpracy z rządem pozostali w znikomej mniejszości.

Warszawa, 1 10 Sin. Z przebiegu pierwszego dnia obrad Rady Naczelnej PPS. wydany został następujący komunikat:

„Sprawozdanie polityczne C. K. W. złożył pos. Barlicki, sprawozdanie organizacyjne pos. Pużak, sprawozdanie z działalności Klubu parlamentarnego PPS pos. Marek. Sprawę stosunku do komunizmu w związku z ostatnim zjazdem „kominternu" referował pos. Czapiński.

Pos. Barlicki poddał szczegółowej analizie położenie gospodarcze i polityczne kraju, uzasadnił dlaczego nie może być mowy o zmianie opozycyjnego stanowiska P. P. S. wobec dzisiejszego systemu rządzenia, zgłosił wniosek o potwierdzenie uchwał rady naczelnej z dnia 15 kwietnia rb. i o upoważnienie C. K. W. do przedłożenia kongresowi projektu rezolucji w myśl ściśle określonych przez referenta tez.

W dyskusji zabierali głos prawie wszyscy obecni. Wszystkie zagadnienia polityczne i organizacyjne zostały poruszone i omówione z całą szczerością". —

Warszawa, 1 10 Sin. Dziś zakończone zostały dwudniowe obrady Rady Naczelnej P. P. S. Zapadłe uchwały podtrzymują stanowisko opozycyjne PPS wobec rządu, które to uchwały zapadły na ostatniej Radzie Naczelnej 15. kwietnia br. Uchwalonych zostało 5 rezolucyj, które określają obecną sytuację polityczną i przeciwstawiają się wszelkim zamierzeniom zmiany konstytucji, mogącej pogrążyć zdobycze polskiej demokracji ludowej, a przedewszystkiem urządzenia parlamentarne, samorządowe i pięcioprzymiotnikowe prawo głosowania. Wszystkie rezolucje przyjęte zostały wszystkimi głosami przeciw 5 głosom, któreto głosy należą do grupy zwolenników współpracy z rządem. Rezolucje pos. Jaworowskiego uzyskały 5 głosów.

Szczegółowe uchwały zobacz na str. 10-tej.

Warszawa, 1 10 (AW) Szereg dzienników warszawskich podaje, jakoby na wczorajszem posiedzeniu Rady Naczelnej PPS doszło do groźnego starcia pomiędzy zwolennikami rządu z posłem Jaworowskim na czele, a pomiędzy zwolennikami stanowiska opozycyjnego, których reprezentował poseł Żuławski. Rozdźwięk zaostrzyło przemówienie Andrzeja Struga, który rozważał spór między zwolennikami rządu a opozycją z punktu widzenia etycznego. Wniosek posła Jaworowskiego o poparcie dla inicjatywy marszałka Daszyńskiego i udział PPS w uroczystościach 11 listopada odrzucono. Mimo iż zwolennicy rządu znajdują się w mniejszości, rozkład sił na kongresie PPS może ulec zasadniczej zmianie na korzyść posła Jaworowskiego.

Kompromis t. zw. bloku gospodarczego z Agudą w kahale lwowskim?

Jak donosi lwowski „Der Morgen" **na podstawie** miarodajnych informacyj **zaistniał na** terenie kahalu lwowskiego porozumienie „**Agudy**" z tzw. „Blokiem gospodarczym" **w sprawie** wyboru prezydjum gminy żydowskiej. **W myśl** tego kompromisu prezesem zarządu **kahału** lwowskiego zostałby prof. Allerhand, **prezesem** zaś rady — p. Jaeger, wiceprezesami rady **i** **za**rządu byliby radni z ramienia **„Agudy".**

Policja polska na kursie we Wiedniu

Wiedeń, 1. 10 PAT. Dziś o godz. 10 **przed po**łudniem nastąpiło w obecności posła **Rzplitej** w Wiedniu Badera otwarcie polskich **kursów** policyjnych w Wiedniu. Prezydent **policji, b.** kanclerz Schober, wygłosił przy tej **okazji prze**mówienie, w którem wyraził się z uznaniem **o** działalności polskiej policji państwowej. **Kursa** potrwają 6 miesięcy.

Fuzja największych kopalń angielskich

Wiedeń, 1 10 PAT. Wiedeńskie dzienniki donoszą z Londynu, iż szereg największych kopalń węgla w Lancashire połączyło się w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą „Manchester Collieries". Nowe towarzystwo rozporządzać będzie kapitałem 5 miljonów funtów. Produkcja kopalń, należących do nowego towarzystwa wynosi 4 do 5 miljonów ton rocznie.

Jednolity front antysowiecki w — Rosji

Moskwa 1 10 (AW) Prezydjum Wszechświatowego Centralnego Komitetu wykonawczego (WCIK'a) zwróciło się do Komitetów Wykonawczych wszystkich związkowych republik z wezwaniem, aby skierowano specjalną uwagę na nadchodzące wybory do Sowietów, gdyż wybory te będą miały poważny wpływ polityczny. „Izwiestja" drukują artykuł, w którym stwierdzono, że w nadchodzących wyborach **przeciwnicy bolszewików stworzą** silny **jednolity front, wykorzystując niezadowolenie z powodu polityki ekonomicznej władz sowieckich.**

Moskwa 1 10 (AW) W jednem z miast republiki kirgiskiej zawieszono w czynnościach zarząd miejski w pełnym składzie za notoryczne lenistwo. Komitet wykonawczy w ciągu 8 miesięcy zebrał się tylko jeden raz. Przewodniczący zarządu miasta wogóle w posiedzeniach nie brał udziału, a sekretarz był stale pijany.

Gdańsk. 1. 10. (AW) Jak donoszą z Kowna w tych dniach wyjeżdżają z Litwy do Rosji sowieckiej koloniści rosyjscy, którzy przebywali na Litwie od lat kilku. Koloniści wracają do Rosji z powodu ciężkich warunków bytu na Litwie. Przedstawicielowi kolonistów Jakowiewowi udało się uzyskać od rządu sowieckiego dla powracających rodzin po 25 morgów ziemi i 300 rubli na koszty podróży.

Mordy polityczne w Bułgarji

Wiedeń. 1. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Sofji, że przed kilku dniami odbyła się w miejscowości Samokow w pobliżu Sofji potyczka między zwolennikami zamordowanego gen. Protogerowa a zwolennikami Michajłowa, przyczem został zabity wojewoda Dymitr Dimaszew oraz jeden z jego zwolenników Babuński. Obu pochowano wczoraj w Sofji z honorami wojskowemi.

Śmiały napad piratów chińskich na statek angielski

Londyn. 1. 10. (AW) Z Honkongu nadeszły szczegóły sensacyjnego napadu piratów chińskich na statek angielski „Nanking", na którym znajdowało się 1400 pasażerów. Piraci udawali pasażerów i udali się na statek, poczem na dany znak rzucili się na załogę, złożoną z marynarzy angielskich, zamordowali kilku oficerów i marynarzy, resztę ubezwładnili. Wartość zrabowanych przedmiotów wynosi 24 tysiące funtów szterlingów.

Fałsz i bezczelność

W warszawskim „Naszym Przeglądzie" ukazała się przed kilku dniami następująca notatka:

Podczas nabożeństwa w synagodze — wynikła cicha awantura. Tło i szczegóły jej są następujące W ub. roku Zarząd Gminy Żyd. nałożył na syna p. Henryka Welta, wchodzącego w skład Komitetu synagogalnego — składkę gminną. Młody p. Welt oświadczył wówczas, że składek płacić nie będzie, gdyż jako wychrzczony „nie ma nic wspólnego z żydostwem..." Spodziewano się, iż p. Welt (ojciec) wystąpi w myśl istniejących zwyczajów z Komitetu synagogi, tembardziej, że nie odsiedział „szywy" (pokuty), jak to nakazują przepisy rytualne — czyli nie wyrzekł się swego syna. Wkońcu jednak Komitet, uwzględniając wiek i godność p. Welta, zgodził się na to, by p. Welt nadal piastował stanowisko członka Komitetu, lecz bez prawa uczestniczenia w obrzędach.

Wczoraj nagle zauważono obecność wychrzczonego p. Welta przy boku ojca. Nabożeństwo zostało w pewnej chwili przerwane, a na sali rozeszły się szepty Modlący się zaczęli się domagać wydalenia p. Welta (młodszego). Niebawem jeden z szamesów zawiadomił p. Welta (ojca), że o ile syn nie opuści synagogi — kantor przerwie modły.

Notatka ta wywołała szturm oburzenia na łamach sanacyjnego „Głosu Prawdy". „Sam" redaktor naczelny, dostatecznie znany p. Stpiczyński, wypalił długich rozmiarów feljeton pt. „Niepotrzebny balast dwudziestu wieków kultury. — Za zasłoniętą kotarą barbarzyńskiego ghetta".

P. Stpiczyńskiemu idzie mianowicie o to, że w ghetcie panuje straszliwa nietolerancja i nie mniej straszliwe barbarzyństwo. P. Stpiczyński jest przekonany, że gdyby nie policja państwowa i sądy karne, nietolerancyjni i barbarzyńscy Żydzi ukamienowaliby „nieszczęsnego wychrztę", wierząc święcie, że „tego wymaga od nich ich straszliwie ohydny bóg". Zresztą popełniają Żydzi faktycznie tego rodzaju barbarzyństwa a na dowód przytacza p. Stpiczyński rzekomy fakt znęcania się nad pewnym chłopcem żydowskim za to, że nie chciał zostać rabinem. Wywody swoje kończy bojowy publicysta sanacji wielce patetycznym atakiem przeciw inteligencji żydowskiej, która wespół z polską endecją chroni i konserwuje żydowski klerykalizm i żydowskie zacofaństwo.

Oto pokrótce treść wywodów czcigodnego p. Stpiczyńskiego. Można je określić krótko i dobitnie: fałsz i bezczelność! Albowiem każde słowo i każde zdanie tego pana, to głupie, kłamliwe i nędzne żonglowanie poprzekręcanemi faktami, nie mówiąc już naturalnie o ohydnym bluźnierstwie przez nazwanie Boga biblji i proroków „straszliwym ohydnym bogiem". (Co na to prokuratura warszawska?).

Nie wchodzimy w incydent opisany przez „Nasz Przegląd" i pomijamy również okoliczność, iż tenże „Nasz Przegląd" przyniósł nazajutrz sprostowanie tej treści że nikt nie domagał się wydalenia wychrzty z bóżnicy i nikt nie groził przerwaniem modlitwy. Sprostowanie to ukazało się przed ogłoszeniem ordynarnego pamfletu p. Stpiczyńskiego, który znał więc lub powinien był znać prawdziwy stan rzeczy. Mniejsza o to. Tylko nawiasowo zaznaczymy, że gdyby nawet zajście miało miejsce w ten sposób, jak je pierwotnie opisał „Nasz Przegląd", to i w tym wypadku nie można mówić o jakiejś specjalnej barbarzyńskiej nietolerancji, gdyż trudno żądać od modlącej się gminy, aby wśród swego grona tolerowała renegata. Cóż zresztą renegat miał tam do roboty? Nabożeństwo nie jest przedstawieniem cyrkowem ani kabaretowem. Taksamo nic też dziwnego, że od ojca wychrzty zażądano, aby złożył godności bóżniczne. Kto ma wychrzczone dzieci, może naturalnie należeć i pracować w instytucjach żydowskich, ale o ile z temi dziećmi nie zerwał i opuszczenie przez nich żydostwa aprobuje, nie powinien dzierżyć reprezentatywnych stanowisk w żydostwie.

Pomijamy to wszystko, bo nie chodzi przecież o konkretny incydent warszawski. Faktem atoli jest — i o tem powinien był redaktor warszawskiego dziennika wiedzieć — że w czasie Sądnego Dnia, a więc w czasie największego i najuroczystszego święta żydowskiego, lewicowo-socjalistyczne organizacje żydowskie propagowały publicznie, na ulicach miasta, w najbliższem sąsiedztwie bóżnic, w sposób arogancki, wstrętny i skończenie łajdacki — ateizm.

Rozumiemy szerzenie kultury — ale urządzanie wyścigów kolarskich w największe dnie świąteczne na ulicach i placach miejskich obżeranie się na ulicy w Sądny Dzień, a nawet ostentacyjne otwieranie sklepów spółdzielni czysto żydowskiej podczas najuroczystszych świąt żydowskich — to nie jest chyba żadnem szerzeniem kultury, lecz skończonem — chamstwem. A jednak — „rozfanatyzowana" masa ortodoksyjna, żadnego smarkatego ateisty ani z tego powodu nie zamordowała, ani nawet dotkliwie nie pobiła. Przyszło wprawdzie do drobnych bójek ulicznych, które jednak nie przybrały żadnego poważnego charakteru. A ciekawiśmy bardzo, czyby taksamo obyło się bez krwi rozlewu, gdyby w tego rodzaju chamski i prowokujący sposób spróbowano profanować inną religję w Polsce, a bodaj nawet w... Rosji. Tylko u nas, u Żydów, wolno bezkarnie kalać świętości pierwszemu lepszemu chłystkowi mojżeszowego, czy też nie-mojżeszowego wyznania. Napisze sobie taki skończony w sprawach religijnych (i nietylko religijnych) ignorant „ohydny bóg żydowski" i zdaje mu się, że napisał Bóg wie co mądrego i że jest ogromnie postępowym. A tymczasem taki bezczelny ignorant słyszał tylko piąte przez dziesiąte o książce prof. Zielińskiego, a natomiast nie doszły do jego uszu repliki żydowskie, dowodzące czarno na białem, że prof. Zieliński jest doskonałym filologiem, ale natomiast zupełnie kiepskim i niedouczonym — religjologiem.

Tak jest, p. Stpiczyńskiemu zdaje się, że jest okropnie postępowym! Zdobywa się nawet na czelność czynienia wyrzutów inteligencji żydowskiej za to, że nie walczy rzekomo z obskurantyzmem. Co więcej, zdobywa się taki żongler frazesów na odwagę strofowania inteligencji żydowskiej za współpracę z... endekami. Tu już naprawdę fałsz i bezczelność przechodzą wszelkie granice! Jak to — czy redaktor głównego sanacyjnego organu nie wie, że sanacja oddziedziczyła w całości i bez reszty endeckie metody orjentowania się w polityce żydowskiej i prowadzenia tejże polityki? Ktoż jeśli nie sanacja faworyzował podczas wyborów sejmowych Agudę? Kto organizował zjazd rabinów? Kto, jeśli nie jeden z głównych organów sanacyjnych dopiero niedawno uzasadniał szeroko teorję, iż tylko ortodoksja jest wśród żydostwa jedynym państwowo pewnym i lojalnym elementem?

Szerzenie kultury i postępu, walka z ciemnotą i obskurantyzmem — to problem ogromnie trudny i skomplikowany. Wystarczy choćby tylko wskazać na to, co się dzieje obecnie w tej dziedzinie w Rosji. Stokroć trudniejszym jest ten problem w żydostwie — żydostwie, które żyje w rozproszeniu i nie posiada żadnego centralnego autorytatywnego organu państwowego, ani religijnego. W tych warunkach tylko ignoranckie półgłówki mogą wypisywać szumne tyrady na temat „barbarzyńskiego" obrzezania itp. W każdym jednak razie, i ta pionierska prasa kulturalna wśród mas żydowskich, która jest w dzisiejszych stosunkach w Polsce możliwą i pożądaną, staje się nieraz wprost niemożliwą, jeśli właśnie państwo, właśnie administracja państwowa i właśnie te sfery społeczeństwa polskiego, która się mienią liberalnemi i potępowemi, w całej swojej polityce faworyzują na całej linji klerykalizm żydowski, a z żywiołami postępowemi i demokratycznemi w żydostwie załatwiają się w ten ogromnie prosty i uproszczony sposób, że potępiają je jako elementy — nielojalne lub — szowinistyczne.

My, ze swej strony traktujemy to nawskróś reakcyjne, niedemokratyczne stanowisko dużej części społeczeństwa polskiego nie jako jakąś tragedję, lecz poprostu jako jeszcze jedną trudność na naszej ciężkiej i mozolnej drodze około regeneracji żydostwa. (b).

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc październik b. r.

ROZMAITOSCI

Telegraficzne przesyłanie rękopisów i fotografji

Towarzystwo „Postal Telegraph et Cable Company" (w Stanach Zjednoczonych telegrafy należą do prywatnych przedsiębiorstw) wprowadziło w tych dniach nowość w swej obsłudze.

Oto przyjmuje telegramy, które dostarczane są adresatom pisane ręką wysyłającego. Również przyjmowane są telegraficzne przesyłki fotografji. Telegramy, pisane własną ręką wysyłającego kosztują półtora raza więcej, niż zwykłe telegramy. I tak 10 słów z Nowego Jorku do Bostonu (adres się nie liczy, ani podpis) kosztuje 54 centy; do Chicago dol. 1.80.

W ten sposób przesyłać można prawne dokumenty, czeki, ogłoszenia, plany maszyn i td. Pisać jest wolno wszystkimi alfabetami świata, nawet po hebrajsku, chińsku, grecku, lub w Sanskrycie.

Wykłady o szczęściu małżeńskiem

Mrs. Blasy Otter, co po polsku znaczy — wyderka, jakkolwiek nie dobiegła jeszcze 30 lat życia i jest śliczna, pełna uroku i powabu, uchodzi za tak mądrą i doświadczoną kobietę, iż powierzono jej wykłady na uniwersytecie kobiecym w Bostonie. Ale cóż znaczy szczęście kobiece bez mężczyzn. Nie pomogą wszelkie umiejętności, począwszy od przyrządzania befsztyków, a skończywszy na kolorowaniu ust, jeśli nie uzgodni się pożycia małżeńskiego.

Więc Mrs. Blasy Otter objeżdża miasta amerykańskie i wygłasza wykłady wyłącznie dla mężczyzn. I przed tym tłumem osobników serca maluje nędzę żywotną współczesnej żony. Rano mąż spieszy się do zajęcia i wymyśla, że śniadanie nie podaje mu się na czas. Gdy wraca w południe na lunch, brzmi pierwsze jego pytanie:

— Są jakie listy? Obiad gotów?

Je z żarłocznością wilka, a potem rzuca się na kanapę i czyta gazety Za pół godziny znika z domu, a gdy wraca wieczorem jest zmęczony, wyczerpany i jeśli rozmawia, to o kłopotach domowych i rachunkowych

Moi panowie, — mówi Mrs. Otter. — tak dalej być nie może. Minimum, czego ma prawo żądać żona, jest ,aby mąż poświęcił wyłącznie jej przynajmniej godzinę dziennie, co najwyżej przeznaczając jedną godzinę dziennie na kłopoty Wtedy szczęście małżeńskie będzie ustalone i obejdzie się bez rozwodów

Ciekawy testament miljonera, który zapisał duszę djabłu

W Madrycie zmarł w tych dniach miljoner Jose Huttanso, który oddawna uchodził za oryginała. Obcował tylko ze swym służącym oraz ze swym lekarzem, który miał rozmaite ze swym pacjentem przeprawy. Huttanso był bowiem hipohondrykiem i wciąż inne wmawiał w siebie choroby. Z całej duszy nienawidził swych przyszłych spadkobierców toteż wszyscy byli niezmiernie ciekawi, jak wyglądać będzie jego rozporządzenie ostatniej woli.

Gdy otwarto testament, okazało się, że Huttanso zapisał przedewszystkiem duszę — djabłu. W drugiej klauzuli swego testamentu wynagrodził zmarły djabła, zapisując mu swoją willę. Prócz służącego nikt nie ma mieć dostępu do willi, która musi ulec sama zniszczeniu, wszak jest własnością djabła. — Rozległe swe dobra zapisał arcybiskupowi Sewilli i nałożył na niego obowiązek urządzania dla duszy spadkodawcy mszy świętych w pewnych rocznych terminach.

Spadkobiercy nie mieli nic przeciwko zapisywaniu duszy djabłowi, natomiast nie chcą się pogodzić z zapisem dóbr dla arcybiskupa. Wdrożyli oni postępowanie sądowe, celem unieważnienia testamentu.

Zebrania kontrolne rezerwistów i wcielanie poborowych do szeregów

W roku bieżącym odbędą się **oficerskie raporty kontrolne** w Krakowie w koszarach przy ul. Rajskiej dnia 4 listopada. Do raportów tych obowiązani są oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz byli urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby w WP., urodzeni w latach: a) 1879 i 1889 za wyjątkiem oficerów rezerwy z r. 1889, którzy w roku bieżącym odbyli ćwiczenia wojskowe; b) ci oficerowie rezerwy roczników 1902, 1901, 1900, 1898,1897, 1896, 1895, 1894, 1893 i 1892, którzy w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego i nie zgłosili się do raportu kontrolnego; c) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz urzędnicy wojskowi zwolnieni z czynnej służby wojskowej, roczników 1891. 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1881, 1876 i 1875, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolengo.

Zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia odbędą się w czasie od 15 października do 15 grudnia br., a to: a) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A. C. D.) urodzonych w latach 1903, 1900 i 1888; b) szeregowych rezerwy (kat. A.) roczników 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, którzy obowiązani byli do ćwiczeń w rezerwie w latach ubiegłych, lecz ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli i c) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A i C), którzy w roku 1925, 1926 lub 1927 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz obowiązku tego z jakichkolwiek powodów dotychczas nie spełnili.

Bliższe szczegóły podadzą afisze, które niebawem będą rozlepione w mieście.

Poborowi rocznika 1907, którzy nie otrzymają w bieżącym miesiącu kart powołania, mają być powołani w drugim turnusie, tj. w marcu 1929 względnie zaliczeni będą do nadkontygentu. Jak praktyka poucza, zapewne i w bieżącym roku nie będą powołani ci z pośród kategorji „A.", którzy nie należą do zawodowej inteligencji i zawodów rzemieślniczych, których władze wojskowe potrzebują.

Władze PKU. wydają już **książeczki wojskowe dla rekrutów nadkontyngentowych r. 1904 i 1905**, którzy wten sposób przechodzą do rezerwy i będą tylko powoływani na ćwiczenia. Wogóle osoby posiadające książeczki wojskowe należą do rezerwy bez względu na to, czy służyły w wojsku czynnie. Odbierać książeczki można im tylko, skoro uzyskali je w drodze nielegalnej. **Na tej też podstawie tylko powoływani i wcielani są w szeregi rekruci nadkontyngentowi z roczników 1904** i 1903 (o tem ostatniem donosiliśmy pobieżnie już onegdaj. — Red.)

Z SALI KONCERTOWEJ

Z. Zeligfeldówna i M. Kipnis.

W dziedzinie piosenkarstwa żydowskiego posiada para ta — obok Winogradowa — ustaloną już i usprawiedliwioną sławę. W produkcjach jej jak wogóle tego rodzaju nie należy jednak szukać wrażeń czysto muzycznych i uzbrajać się w sądy krytyczne naostrzone pod tym kątem oceny. Należy więc pamiętać o tem, że jakość głosu i wyszkolenia są momentami drugorzędnymi, ustępującymi przed samem sposobem podania tych piosenek, których libretto decyduje głównie, a może nawet jedynie — bez względu na cechy muzyczne o wrażeniu i powodzeniu, a głównymi dźwigarami wykonania są mimika, akcentowanie i parlando. Zresztą trzeba to mieć na uwadze nie tylko przy słuchaniu piosnek żydowskich, ale wszelkich (nawet u Ywette Gilbert). Dopiero ujęcie i przepuszczenie pierwiastków swojskich muzyki ludowej przez artystyczną destylację w muzyce absolutnej wielkich talentów kompozytorskich — czego właśnie obecnie jesteśmy świadkami — podnosi ją na wysoki piedestał wielkiej sztuki.

U p. Zeligfeldówny zwraca uwagę jej temperament, dobrze harmonizujący z całą jej ujmującą powierzchownością; dlatego też powinna ona wybierać głównie takie utwory, w których ta jej cecha się może wybić. Natomiast Kipnis działa na słuchacza dowcipnem a spokojnem podaniem pointy. Bardzo czysta i wyraźna dykcja obu artystów pozwala natychmiast pointę tę uchwycić.

Akompaniował p. Sterling bardzo żywo i muzykalnie.

Dr. Apte.

Z SALI SĄDOWEJ

Córka ma prawo przejąć mieszkanie rodziców

Znamienny wyrok sądu warszawskiego

Przed warszawskim sądem okręgowym odbył się ostatnio znamienny i doniosły proces w sprawie eksmisji z mieszkania.

Oto na ul. Złotej 56 mieszkała od szeregu lat w trzech pokojach i kuchni rodzina Kirschenbaum. Przed kilku laty wyszła jedyna córka Kirschenbaumów za mąż i zamieszkała przy rodzicach. Przed rokiem zmarła matka młodej pary Kirschenbaumowa, a ojciec wdowiec wyjechał do Ameryki, zostawiając młodej parze mieszkanie.

Gospodarz wniósł do sądu żądanie dokonania eksmisji, motywując petycję tem, że za lokatorów uważał tylko starych Kirschenbaumów, którzy teraz mieszkania nie zajmują. Młoda para zareplikowała, że mieszkając jako para małżeńska jeszcze przy rodzicach w tem mieszkaniu, uważa się za prawowitych lokatorów. Sąd odrzucił skargę gospodarza, który wniósł jednak skargę apelacyjną. Ale gospodarz przegrał sprawę i przed sądem apelacyjnym.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś, wtorek i wszystkie następne dni tygodnia tłumnie odwiedzany dramat Szekspira **„Kupiec Wenecki"** z p. Sosnowskim w roli Szajloka. W próbach nowość włoska Sabatino Lopez'a **„Pani Bianka"** z p. Bednarzewską w roli tytułowej.

— **CHÓR JUGOSŁOWIAŃSKI** Glasbena **Matica** z Lublany przybywa dziś do Krakowa. **Na dworcu witać go będą wszystkie chóry krakowskie.** Wieczorem odbędzie się koncert **w Starym Teatrze** o bardzo urozmaiconym **programie, złożonym** wyłącznie z utworów **kompozytorów jugosłowiańskich** (słoweńskich, kroackich i **serbskich**). Pozostałe bilety na interesujący koncert **sprzedaje** kasa Starego Teatru.

— **WIEDEŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY dawnej** kaplicy dworskiej w Wiedniu odegra **jutro tj. we** środę 3 bm. w Starym Teatrze **scenicznie i w stylowych** kostjumach melodyjną operę **Fr. Schuberta** „4-letni Szyldwach", oraz wykona **szereg pieśni** Mozarta, Schumanna, Mendelsohna i **in. Występy** tego chóru, cieszące się za granicą **niebywałem** powodzeniem, ściągną niezawodnie **tłumy** publiczności, chcącej dać wyraz **sympatji dla młodziutkich** śpiewaków.

— **JAN KUBELIK**, światowej sławy **wirtuoz skrzypek**, wystąpi z jedynym koncertem **w piątek**, 5 bm. w Starym Teatrze. Fascynująca gra **tego** artysty, niezrównana technika, jak **również** doborowy program wzbudziły w naszem **mieście** zrozumiałe zainteresowanie.

— **MARYLA GREMO**, nasza świetna **tancerka**, znana ze swojej znakomitej sztuki tanecznej nie tylko u nas, ale i zagranicą, zaprodukuje **publiczności** naszego miasta **szereg doskonałych ewolucyj** tanecznych we **wspaniałych kostjumach w sobotę**, 6 bm. w Starym Teatrze.

— **JADWIGA LACHOWSKA**, jedna z najznakomitszych naszych śpiewaczek doby współczesnej, niezrównana Carmen, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę, 7 bm. w Starym Teatrze i wykona szereg aryj operetkowych i pieśni.

Hugo Stinnes dużo stracił, ale nie zubożał...

Pisaliśmy już kilkakrotnie, że afera Stinnesa zatacza coraz szersze kręgi. Tym razem nie prokuratorja okazuje bardzo wielką inicjatywę, lecz sami współoskarżeni zasypują się wzajemnie rozmaitemi doniesieniami, by sparaliżować zakusy wszechmożnych przyjaciół Stinnesa, dążących wszelkiemi siłami do zatuszowania całej sprawy, zwalając winę na innych. **Stinnes zamierza się wycofać z czynnego życia i dlatego złożył 17 posad członka rady nadzorczej w rozmaitych instytucjach oraz godność prezydenta swego własnego koncernu. Stinnes pozostaje jednakowoż bardzo bogatym człowiekiem, majątek jego oceniają na 50 miljonów marek. Koncern Stinnesa obejmuje jeszcze dalej około 100 przedsiębiorstw z najrozmaitszych dziedzin gospodarczego życia Niemiec.**

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Kupiec Wenecki"

Ogłosiłem zeszłego roku obszerne studjum o Shylocku w formie rozmowy między hr. Pinińskim, autorem dwutomowej monografji o Szekspirze, a Gustawem Landauem, który również napisał dwutomowe dzieło o Szekspirze, Alfredem Kerrem, znanym berlińskim krytykiem, Fritzem Kortnerem, który zeszłego roku kreował w Berlinie Shylocka i Abrahamem Morewskim, wciąż śniącym swój sen o żydowskiej koncepcji „Weneckiego kupca". Już w tej rozprawie broniłem tezy, że „Kupiec wenecki" nie jest dziełem antysemity, że Szekspir nie znał Żydów, nie miał z nimi żadnego osobistego kontaktu. Wystarczy pobieżnem tylko rzucić okiem na tę wenecką „societe", na tle której występuje postać Shylocka, wzrastającą do rozmiarów symbolu starego, ginącego prawa wobec wciąż nowe problemy wysuwającego życia. Oto zjawia się przed nami Antonio, melancholijny sybaryta, bogaty wenecki kupiec, który gardzi żydowskim lichwiarzem, a sam ani razu nie zastanowi się, z jakich źródeł płynie jego majątek. Wstrętny typ tylko konsumenta, którego życiowy przesyt doprowadził do czkawki sentymentalizmu, posuwa swój cynizm do tego stopnia, że bez wahania brutalnie narzuca Shylockowi przymus chrztu. Shylock chciał wyciąć kawałek mięsa z pod serca Antonia, a ten ostatni niemiłosiernie depce duszę Shylocka.

Albo Basanio, ten lekkoduch, rozpustnik i łowca posagowy, ... zupełnie zrujnowany, gdy dowiaduje się o bogatej dziedziczce. Rozumie się, że się w niej zakochuje, ale wiedziony instynktem pieczeniarza mądrze ulokował swe uczucie!

Albo wreszcie Porcja! Ta słodka kobieta zachowuje się, jak dzika istota wobec zapowiedzi sympatycznego maurytańskiego księcia, że odchodzi w krainę śmierci, ponieważ nie wybrał odpowiedniej szkatułki i nie może się ożenić z Porcją. Następnie bez słowa protestu zgadza się na cynizm Antonia i zmusza Shylocka do chrztu.

Czy mamy jeszcze mówić o nikczemnym młodzieniaszku, który wykrada Shylockowi córkę, ale nie zapomina o szkatułce z brylantami? I ten typek wspaniale deklamuje o miłości, księżycowych nocach i potędze muzyki.

Doprawdy ma się wrażenie, że Szekspir ukrył pod maską weneckich zapustów swą pogardę dla świata, swoje tragiczne obrzydzenie dla ludzi. Szekspir nie był swobodnym, musiał się liczyć z opinją, dla tego rzucił na to marne, ale ładne towarzystwo królewski płaszcz swej poezji, ale z upływem stuleci nędzne robaki stoczyły ten płaszcz i wyszły na jaśń życia.

A to przezacne towarzystwo, które z Antoniem razem ucztowało, a następnie zostawiło go własnym losom — nikt się we Wenecji nie znalazł, by przyjść z pomocą kochanemu przez wszystkich a w opresji się znajdującemu przyjacielowi — ma odwagę pluć na Shylocka, nazywać go bestją przedtem rozumie się żądając od niego miłosierdzia.

Nie biorę wcale w obronę Shylocka, bo nie z żywym mamy do czynienia człowiekiem, lecz z alegorją bezmyślnego i bezdusznego prawa, które życie dawno już wyprzedziło. Szekspir umiał stwarzać żywych ludzi, zapuszczał głęboko sondę w dno ludzkich namiętności i wiedział, że każdy dzień naszej jawy okupujemy śmiercią jakiegoś drogiego nam marzenia. To też nawet czarne charaktery nie są u tego znawcy ludzkiego serca wyzute z ludzkości, a podłość i szlachetność przeplatają się wzajemnie, jedności tworząc kanwę dla czynów. Tylko jeden Shylock stanowi niejako wyjątek, tylko jeden Shylock ukuty jakgdyby z jednego metalu, wyciosany jakgdyby z jednej bryły.

Rozważywszy to wszystko, musi się dojść do przekonania, że należy dzisiaj inaczej wystawić Shylocka. Rację ma Alfred Kerr, który domagał się radykalnej rewizji poglądów na ten niezmiernie interesujący szekspirowski dramat.

Niestety, p. Sosnowski poszedł drogą szablonu. Po jednej stronie umieścił posąg okrucieństwa, a po drugiej jasne słoneczne plamy. Powstało stąd nieporozumienie, które fatalnie zaciążyło na całości przedstawienia wykrzywiając jego linję, ale i oblicze.

Nie chciałbym być źle zrozumiany. Z pełnem uznaniem odnoszę się do kreacji p. Sosnowskiego, która była konsekwentną, sumiennie opracowaną i w jednym tonie utrzymaną. W rezultacie otrzymaliśmy nieludzką postać, której rozumieć nie można, bo jaskrawo odbija od całego tła.

Reszta zespołu dbała tylko o ładny wygląd, o dekoracyjno-reprezentacyjną stronę, z wyjątkiem może p. Łubiakowskiego, który z temperamentem zagrał rolę sługusa Lancelota.

Strona dekoracyjna bez zarzutu. Natomiast masowe sceny wiele pozostawiają do życzenia.

M. Kanfer

Przegląd gospodarczy

W obronie kupiectwa produktów naftowych

Małopolski Związek Kupców Naftowych we Lwowie zaprasza wszystkich kupców naftowych w Małopolsce na Zjazd całego kupiectwa produktów naftowych, który odbędzie się dnia 3 bm. (środa) o godz. 6-tej popoł. w Sali Lwowskiego Stow. kupców we Lwowie ul. Hetmańska 6. II p.

Równocześnie odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Małopolskiego Związku kupców naftowych we Lwowie w tejże sali o godz. 4-tej popoł. z porządkiem dziennym jak ogłosz. w biurze Sekretarjatu we Lwowie ul. Rutowskiego 22, i w sali Stow. kupców Hetmańska 6.

Ze względu na dążenie nowo zał. org. przemysłu naftowego na wyeliminowanie z handlu kupiectwa naftowego i zupełne pozbawienie ich chleba, pewne i punktualne przybycie na Zgromadzenie i Zjazd jest w interesie kupców naftowych bezwarunkowo pożądane.

Informacyj udziela Sekretarjat Małopol. Związku kupców naft. we Lwowie ul. Rutowskiego 22.

Baczność eksporterzy pierza i puchu!

We wtorek dnia 9 października br. o g. 11-tej przed południem odbędzie się w lokalu Centrali Związku Kupców w Warszawie, Senatorska 22, Ogólne Zebranie Eksporterów pierza i puchu z całej Polski. Celem zebrania jest utworzenie przy C. Z. K. Organizacji zawodowej eksporterów pierza i puchu, powołanej dla obrony interesów tej branży. Wobec zamiarów Rządu, zmierzających do uregulowania eksportu pierza i puchu drogą ustawy (podobnie jak to miało miejsce z eksportem jaj), jest utworzenie takiej Organizacji nieodzowną koniecznością. Wzywa się zatem wszystkich eksporterów pierza i puchu, którzy dotychczas tego nie uczynili, aby jaknajrychlej podali swoje adresy do Centrali Związku Kupców (Warszawa, Senatorska 22) poczem zostaną im wysłane imienne zaproszenia na Zebranie w dniu 9. października br.

Zakup towarów zagranicznych przez instytucje państwowe

Wobec różnorodnego interpretowania przez urzędy państwowe przepisów w sprawie zakupu wyrobów pochodzenia zagranicznego, ministerstwo spraw wewnętrznych w okólniku, skierowanym do wszystkich wojewodów, wyjaśnia, że ministerstwo przemysłu i handlu nie jest powołane do badania i aprobowania treści i warunków umów, zawieranych przez urzędy przy dokonywaniu zakupów zagranicznych w granicach budżetu, lecz jest ono jedynie powołane do badania, czy zamierzone zakupy nie mogą być dokonane w kraju, i w razie stwierdzenia, iż istotnie w kraju odnośne przedmioty nie są produkowane, — do wyrażenia zgody na zakup zagranicą. Ustalenie samej treści i warunków umowy należy do kompetencji właściwego urzędu, który jest za nią odpowiedzialny. W myśl powyższego należy uważać za zbędne nadsyłanie do ministerstwa przemysłu i handlu projektów umów dla ich zaaprobowania, natomiast powinny być tylko nadsyłane wnioski o wyrażenie zgody na zakup wyrobów pochodzenia zagranicznego.

Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca uwagę, że uzyskanie zgody na zakup towaru pochodzenia zagranicznego nie jest identyczne z uzyskaniem ulgi celnej, ani też z uzyskaniem pozwolenia na przywóz tych towarów, których przywóz jest reglamentowany, i że uzyskanie ulgi celnej, czy też pozwolenie na przywóz musi być przeprowadzone stosownie do istniejących w tym zakresie rozporządzeń i przepisów, powołując się jednak każdorazowo na już uzyskaną zgodę na zakup.

Polsko-niemiecki układ w sprawie waloryzacji roszczeń ubezpieczeniowych

Dnia 5-go lipca br. został podpisany w Berlinie polsko- niemiecki układ waloryzacyjny, który między innemi reguluje (w rozdz. IV) sprawę waloryzacji roszczeń ubezpieczeniowych.

Roszczenia ubezpieczeniowe obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń mają być w zasadzie traktowane narówni z roszczeniami obywateli niemieckich. Jednak roszczenia z tytułu umów ubezpieczeń, opiewających na marki niemieckie, a w myśl niemieckich przepisów waloryzacyjnych, nie podlegające waloryzacji, oraz umów opiewających na marki polskie, mają być uregulowane przez Rząd Polski, któremu niemieckie zakłady ubezpieczeń zobowiązane będą przekazać ryczałtową kwotę 900.000 marek niemieckich i 426 tys. złotych oraz odpowiedni udział w depozycie rezerw, złożonych w Wiedniu.

Układ przewiduje, że wierzytelności hipoteczne niemieckich zakładów ubezpieczeń nie mogą być spłacone bezpośrednio do rąk tych zakładów, lecz jedynie na specjalne rachunki winkulowane do państwowej instytucji kredytowej, wskazanej przez Rząd Polski, która będzie wydawała zezwolenie na wykreślenie tych wierzytelności.

Po ratyfikacji układu i wejściu jego w życie ubezpieczeni zostaną drogą obwieszczeń szczegółowo poinformowani o zasadach przerachowania i sposobie zgłaszania swych roszczeń.

(O ile powyższe szczegóły, przytoczone przez Pat-czną, pozwalają wnosić, obawiać się należy, że umowa ta będzie nader niekorzystną dla polskich posiadaczy polis asekuracyjnych towarzystw niemieckich. Byłoby w każdym razie wskazane, aby przed ratyfikacją umowy rząd ogłosił, jaka stawka waloryzacyjna będzie obowiązywać! Red.)

W sprawie II. emisji akcyj Banku Polskiego

(n) Jak wiadomo, na podstawie planu stabilizacyjnego podwyższony został kapitał akcyjny Banku polskiego ze 100 na 150 milj. zł. przez wydanie drugiej emisji akcyj. Akcje te nie zostały jednak dotych czas wydane publiczności, tj. posiadaczom dawnych akcyj, lecz zatrzymał je rząd w swoim portfelu, płacąc za nie pieniądzmi, otrzymanemi z pożyczki i to po kursie 150 za 100.

Obecnie, jak słychać, rząd zamierza rozsprzedać te akcje. Uważamy, że wprawdzie rynek pieniężny cierpiący i tak już skutkiem ciasnoty gotówki, odczuje dość dotkliwie tę emisję, która zaabsorbuje kilkadziesiąt milj. złotych, jednakże powodzenie nie dawnej pożyczki inwestycyjnej dowodzi dużej pokupności podobnych walorów.

Podobno rząd sprzedawać będzie akcje te po kursie, zblizonym do obecnego giełdowego kursu akcji Banku polskiego, tj. po 175 zł.. a zatem ze sprzedaży tej uzyska nadwyżkę 12.5 milj. zł. Ogółem suma jaką uzyska rząd z emisji, wyniesie 87.5 milj. zł., jest to zatem suma bardzo poważna, jak na nasze stosunki. Spodziewać się należy, że suma ta nie zostanie bezproduktywnie wyciągnięta z obiegu gospodarczego i że rząd użyje je na cel gospodarczo uzasadniony.

Płace zarobkowe i premje w Stanach Zjedn.

National Metal Trades Association przeprowadziło ankietę w całych Stanach w sprawie metody wypłaty zarobków. Ankieta wykazała, że 54 proc. zakładów przemysłowych, wchodzących w skład Związku, stosuje premje przy obliczeniu i wypłacie zarobków; system ten obejmuje prawie czwartą część personelu zatrudnionego w tych zakładach.

W większości odpowiedzi na ankietę zaznaczono, iż system premji wpływa korzystnie na wzrost zarobków, na zmniejszenie się kosztów produkcji, na zwiększenie się wydajności pracy i polepszenie jakości wytwarzanych artykułów.

Uwagę specjalną zwraca zwłaszcza ten punkt ostatni, dotąd bowiem zarzucano często systemowi premji, iż wpływa on na pospiech w pracy, a jednocześnie i na obniżenie jakości wytwarzanych produktów.

REJESTRACJA PRETENSYJ DO TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH. Jak się dowiadujemy, rejestracja pretensyj do b. rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych nie została jeszcze zakończona. Termin zgłaszania pretensyj do towarzystwa ubezpieczeń „Rosja" upływa dn. 8 grudnia br.; termin zakończenia rejestracji pretensyj do Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, oraz do Towarzystwa Ubezpieczeń „Życie" nie został jeszcze ustalony. Pretensje do trzech wymienionych instytucyj należy zgłaszać u przymusowego państwowego zarządcy p. St. Ziółkowskiego, Warszawa, Miodowa 11.

2.000 PRACOWNIKÓW UCZESTNICZY W ZYSKACH PRZEDSIĘBIORSTWA. Dom handlowy włókienniczy, John Lewis &Cie, znajdujący się w Londynie przy Oxford Street i obracający kapitałem 2 milj. funtów, przeistoczył się w towarzystwo handlowe z 2,000 udziałowców, pracowników tej firmy. Akcje firmy, które należą w całości do właściciela obecnego, Spedan Lewisa, zostaną podzielone między pracowników pro rata ich płac i zarobków.

W DWUDZIESTYMPIERWSZYM DNIU CIĄGNIENIA V-tej klasy 17-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

15.000 zł. Nr. 54561.

5.000 zł. Nr. 123854.

Po 3.000 zł. Nr.: 39386 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 106504.

Po 2.000 zł. Nr.: 3280, 20109, 41868, 63592, 75575 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6).

Po 1.000 zł. Nr.: 18863, 49112, 55873, 75051, 121337, 123188, 132059, 136399, 137839 (los „Nadzieji", Lwów Sykstuska 6), 149811.

Po 600 zł. Nr.: 1964, 2180, 9103, 13645, 16165, 24678, 35587, 46999, 58660, 60146, 64615, 71452, 78001, 79229, 85316, 89124, 91675, 94405, 95414, 102629, 112085, 113351, 113832, 124659, 125706, 131972, 1411013 141933, 143558.

Ponadto 120 wygranych po 500 złotych i 1830 wygranych po 250 złotych.

Program stacyj radjofonicznych

środa, 3 października.

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunik. 16'30 Audycja dla młodzieży (w wykon. art. teatru m.) 17'10 17'35 Odczyt pt.: „Pasożytnictwo u owadów", wygłosi Dr J. Fudakowski. 17'35—18 Odczyt pt.: „Tragedja Rasputina" wygł. red. Dr M. Kanfer. 18—19 Muzyka lekka z Warszawy (m. in. tańce polskie). 19—19'20 Rozmaitości. 19'30—19'55 „Skrzynka pocztowa" — inż. St. Broniewski. 19'55—20'05 Giełda rolnicza. 20'05—20'30 Komunikaty. 20'30 Koncert twórczości Chopina z Warszawy (sonata H-moll, etiudy, pieśni). 22—22'30 PAT. 22'30—23'30 Muzyka tan. z „Paivllon".

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunik. 16'30 Transm. z Krakowa. 18 Muz. lekka. 20'30 Koncert muz. Chopina. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Katowice (422 m) 16'40 Komunik. gospod. 17'10 Wykład geograf. 17'35 Odczyt o „Stenografji". 18 Muz. lekka z Warszawy (m. in. tańce). 19'20 Komunik. pocz. 19'30 Odczyt „O gospodarstwie dom." 19'55 Giełda roln. 20 Odczyt. 20'30 Koncert muz. Chopina z Warszawy (sonata H-moll, etiudy i pieśni). 22 PAT.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 18, 20'15 i 22'40 Muz.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16 i 20'30 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 17 Koncert. 20 Opera.

Langenberg (468.8 m) 13, 17'45 i 20 Koncerty.

Daventry (1604.3 i 491.8 m) 13'30—1 Koncerty.

Budapeszt (55.6 m) 17'40 i 22'20 Koncerty.

Moskwa (1450 m) 18'20—24'50 Koncerty.

Kowno (2000 m) 17'30 i 19'30 Koncerty.

Stambul (1180 m) 21'40 Muzyka.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Czarna Natasza".

NOWOŚCI: „Niepotrzebny człowiek".

SZTUKA: „Szpiedzy".

UCIECHA: „Dramat kusząco pięknej morderczyni z Chicago".

WARSZAWA: „Piętno hańby".

WANDA: „Karuzela śmierci".

Dalsze szczegóły protestu egzekutywy sjonistycznej

przeciw zajściu przy Scianie Płaczu.

Londyn, (ŻAT) W doniesieniu, które główne biuro światowej organizacji sjonistycznej w Londynie otrzymało od egzekutywy sjonistycznej w Jerozolimie w sprawie wypadków przy „Ścianie Płaczu", a o którem już wczoraj donieśliśmy, zaznaczono m. in., że kierownik palestyńskiej egzekutywy sjonistycznej podkreślił, iż fakt urządzenia parawanu przy Ścianie Płaczu, mimo, że był nowością (jakkolwiek już w ubiegłe święta Rosz- Haszanah taki parawan również był urządzony), nie usprawiedliwia w żadnym wypadku i pod żadnym pozorem gwałtownego napadu i zakłócenia nabożeństwa w Jom Kipur, obchodzonego w najświętszym grodzie żydowskim. Kwestja, czy Żydom może być dozwolone urządzenie parawanu, powinna była być odłożoną, aż po upływie świąt. Zresztą modlący się Żydzi nie stawiali oporu fizycznie przeciwko usunięcu parawanu, lecz tylko protestowali przeciwko tym środkom. Ludzie nie odnieśli przytem szwanku. Pomimo to, kończy pułk. Kish swoje doniesienie w imieniu palestyńskiej egzekutywy sjonistycznej, uważamy, że środki i sposób ich wykonania przez urzędników oraz pobudki, jakie ich do tego skłoniły, muszą wywołać jaknajostrzejszy protest.

Anglicy chrześcijanie solidaryzują się z protestem Żydów

Jerozolima. (ŻAT.). W związku z żydowską akcją protestacyjną z powodu incydentu przy „Scianie Płaczu" 3 Anglików chrześcijan zamieszkałych w Palestynie ogłosiło w codziennem piśmie „Palestine Bulletin", wydawanym tu przez Żydowską Agencję Telegraficzną, list otwarty do ludności żydowskiej w Palestynie. Autorzy listu oświadczają, że solidaryzują się najzupełniej z protestami Żydów przeciwko skandalicznemu wypadkowi, jaki miał miejsce w Jom Kipur przy „Scianie Płaczu", i domagają się narówni z całą ludnością żydowską surowego ukarania winnych.

—oSo—

Arabowie nie wysyłają delegacji do Londynu

Jerozolima. (ŻAT.). W związku z pogłoskami o wysłaniu delegacji arabskiej do Londynu celem interwenjowania na rzecz rady legislatywnej w Palestynie przedstawiciel egzekutywy arabskiej oświadczył reprezentantowi Żyd. Agencji Telegraficznej, że Arabowie nie zamierzają wysłać delegacji do Londynu przed przybyciem nowo- mianowanego Wysokiego Komisarza Palestyny Chancellora.

W Jom-kipur wszystkie bożnice moskiewskie były przepełnione

Moskwa. (ŻAT.). W dniu Jom- Kipur wszystkie 12 bóżnic moskiewskich były przepełnione. Ogromne tłumy zebrały się dokoła wielkiej synagogi. Podczas Kol Nidre setki ludzi pozostało na schodach oraz na ulicy przed synagogą na skutek braku miejsca. Wśród publiczności było również sporo młodzieży.

„Emes" zamieszcza szereg sprawozdań o demonstracjach antyreligijnych w różnych miasteczkach Rosji Sowieckiej. Niektórzy sprawozdawcy oskarżają się, że jewsecy w pewnych miejscowościach nie dość aktywnie prowadzili akcję przeciwko świętom żydowskim.

Kahał berliński odrzuca wniosek „liberała"

w sprawie egzort i nabożeństw szkolnych w — niedzielę

Na jednem z ostatnich posiedzeń reprezentantów gminy żydowskiej w Berlinie, powzięto szereg ważnych uchwał. Podkreślić należy przedewszystkiem uchwalenie znaczniejszych subwencyj dla związku Organizacyj Żydów wschodnich w Niemczech, dla stowarzyszenia „Ort" i na cele ochrony rytualnego uboju. Powzięto również uchwałę powołania do życia przy gminie żydowskiej w Berlinie specjalnego biura statystycznego, którego jednym z celów jest również walka z małżeństwami mieszanemi i z opuszczaniem społeczności żydowskiej. Wniosek radnych „liberalnych" w sprawie urządzania egzort i uroczystości religijnych dla młodzieży w synagogach w niedzielę przedpołudniem odrzucono ze względów zasadniczych po dłuższej replice przywódcy radnych narodowych, Dra Klee.

Pruski minister sprawiedliwości o wypadkach antysemickich w Essen

Berlin. (ŻAT.). W związku z ostatnimi ekscesami antysemickimi w Essen (o czem wczoraj w części nakładu donieśliśmy) pruski minister sprawiedliwości wydał instrukcję do instancyj karnych w sprawie przywiązywania szczególnej wagi do faktów częstych profanacji świątyń i cmentarzów żydowskich i zastosowania surowych kar przeciwko winnym.

W instrukcji tej zaznaczone jest, że należy wymierzać kary przykładne, aby raz na zawsze położyć kres barbarzyńskim czynom. Minister sprawiedliwości wskazuje przytem, że analogiczna instrukcja wydana została również organom policyjnym przez pruskiego ministra spraw wewnętrznych.

Memorjał Żydów Rusi podkarpackiej do prez. Masaryka

Praga. (ŻAT.). Ludność żydowska na Rusi Podkarpackiej przedłożyła prezydentowi republiki czechosłowackiej Masarykowi memorjał, w którym omawia ciężką sytuację ludności żydowskiej w związku ze stosowaniem obecnie obowiązujących przepisów o obywatelstwie. W memorjale tym prezydent proszony jest o interwenjowanie w tej sprawie.

Rytualny ubój bydła nie przyczynią się do dręczenia zwierząt

Berlin. (ŻAT.). Ostatnio ogłoszono szereg rozpraw naukowych, które wzbogają literaturę dotyczącą utraty świadomości przez zwierzęta po zarżnięciu. Dyrektor instytutu weterynaryjnego w Pradze Prof. Dexler ogłosił pracę, dotyczącą swych eksperymentów dokonywanych podczas uboju bydła. Również Dr. Lieber ogłosił nową pracę o zmianach w krążeniu krwi w mózgu po przecięciu gardła. Wszystkie te nowe badania potwierdzają opinję fizjologów, że ubój rytualny nie przysparza zwierzętom zbytecznych cierpień.

UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWA KU CZCI ARNO NADLA. Dziś 2 bm. odbędzie się staraniem Organizacji sjońskiej w Berlinie uroczystość jubileuszowa ku czci Arno Nadla, znanego zbieracza żydowskiej pieśni ludowej.

ZGON DRA M. SUSSMANNA I DRA G. BRADTA. Ostatnio straciło żydostwo niemieckie znowu dwie wybitne jednostki. W przeddzień święta Jom Kipur zmarł — jak już o tem donieśliśmy — Dr Markus Sussmann, długoletni wydawca „Korespondencji sjońskiej" w Berlinie. Zmarły urodził się we Lwowie, a pochodził z wybitnej rosyjskiej rodziny rabinackiej. Należał do pierwszej grupy sjonistów galicyjskich z Adolfem Standem i Abrahamem Korkisem na czele. — W dzień Sądnego Dnia zmarł po kilkutygodniowych cierpieniach w Monachjum, radca sanitarny Dr Gustaw Bradt, generalny sekretarz berlińskiej Akademij nauk judaistycznych. Zmarły był powszechnie szanowaną osobistością. Dużo pracy i miłości poświęcał współpracy nad rozbudową Bibljoteki narodowej w Jerozolimie, będąc przewodniczącym berlińskiego towarzystwa przyjaciół bibljoteki jerozolimskiej.

ZJAZD CENTRALNYCH KOMITETÓW ORGANIZACYJ SJOŃSKICH W EUROPIE CENTRALNEJ odbędzie się — jak wiadomo — 14 bm. we Wiedniu. W zjeździe mają też wziąć udział m. in. także i przedstawiciele centralnego komitetu organizacji sjońskiej w Polsce.

ŻYD NA CZELE ORGANIZACJI REFERENDUM W GDAŃSKU. W związku z tem, że stronnictwa rządowe w gdańskim Volkstagu nie mają wymaganej większości 2/3 głosów dla przeprowadzenia zmian w konstytucji, zrzeszenie związków obywatelskich Gdańska zaproponowało adwokatowi Lewińskiemu (Żydowi) objęcie organizacji referendum, które zrzeszenie to chce przeprowadzić aby móc dokonać zmiany obecnej konstytucji gdańskiej. Radca prawny Lewiński należy do najwybitniejszych osobistości żydowskich w Gdańsku i jest m. in. redaktorem organu prawników gdańskich.

UCZONY CHRZEŚCIJAŃSKI OBJĄŁ KATEDRĘ LITERATURY RABINICZNEJ NA UNIWERSYTECIE BERLIŃSKIM. Dotychczasowy profesor Nauki Nowego Testamentu w Instytucie im. Herdera w Rydze Dr Joachim Jeremias został mianowany nadzwyczajnym profesorem na uniwersytecie berlińskim, gdzie objął katedrę literatury rabinicznej.

NA WYDZIAŁ LEKARSKI UNIWERSYTETU W KOWNIE przyjęto w br. 14 Żydów. Ogółem kształci się na uniwersytecie kowieńskim 191 Żydów na ogólną liczbę 1037 akademików.

GRUPA MŁODYCH CHULIGANÓW obrzuciła podczas Kol Nidre kamieniami jedną z bożnic w Kownie.

W KOLONJI NACHLAT JAAKOW napadli Arabowie z okolicznych wsi na dwóch kolonistów, którzy byli zajęci przy orce swoich pól. Jeden z kolonistów, Szapiro, został ciężko ranny. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie. Dotychczas aresztowano 18 Arabów.

MOSKIEWSKI TEATR ŻYDOWSKI nie wyjedzie do Ameryki, dokąd zamierzał wybrać się celem pokrycia dotychczasowego deficytu. Sowiecki komisarjat oświaty nie zgodził się jednak na ten wyjazd, a wydelegował natomiast do Berlina specjalnego delegata dla uregulowania spraw finansowych teatru żydowskiego oraz przygotowania jego powrotu do Moskwy.

DAWID JELLIN, przewodniczący Żydowskiej Rady Narodowej w Palestynie, bawi obecnie w Budapeszcie, gdzie sympatycy odbudowy Palestyny na Węgrzech urządzili na jego cześć uroczyste przyjęcie, w którem wzięły udział wybitne osobistości.

BŁP. ELJASZ GROSSMANN, ojciec znanych dziennikarzy Włodziemierza i Majera Grossmanna zmarł w 79 roku życia w Tel Awiwie, gdzie mieszkał od sześciu lat. Błp. Eljasz Grossmann spełniał przez wiele lat obowiązki rabina i rzezaka na północnym Kaukazie i słynął ze swej erudycji talmudycznej.

ZJAZD RABINÓW ORTODOKSYJNYCH W NIEMCZECH zwołany został na dzień 22 bm. do Frankfurtu.

Odpowiedź Ameryki

Kraków, 2 października

(K) Doręczona w Paryżu i Londynie amerykańska odpowiedź na francusko-angielskie porozumienie w sprawie morskich zbrojeń — o czem piszemy dziś także w artykule wstępnym — jest obszernym dokumentem, obejmującym 9 stron dużego formatu maszynowego pisma. Nota na samym wstępie zawiera streszczenie francusko-angielskich wniosków, które jak wiadomo dopuszczają tylko ograniczenie budowy krążowników o 6—8 calowych działach oraz łodzi podwodnych przekraczających 600 ton. Stanowisko Ameryki było i pozostaje stanowczo przeciwne tym projektom, wychodząc, z założenia, że ograniczenie zbrojeń morskich, jeśli ma być skuteczne, musi objąć wszelkie kategorje okrętów bez wyjątku. Nie można bowiem przyjąć, że te kategorje, które Francja i Anglja wyjmują z pod wszelkich ograniczeń, nie posiadają wielkiej siły bojowej. Zwłaszcza uzbrojone w 6-calowe armaty małe krążowniki i kontrtoropedowce są bardzo niebzpieczną bronią, szczególnie dla tych państw, które dysponują rozrzuconymi po całym świecie punktami oparcia dla floty. W rzeczywistości też wszystkie wielkie floty składają się z takich jednostek. —

Angielsko-francuskie projekty zdążają w praktycznem zastosowaniu tylko do przeprowadzenia ograniczeń w tej kategorji okrętów, ktore stanowią główny typ tak dla Stanów Zjednoczonych potrzebnej floty. Jest bowiem rzeczą jasną, że w ten sposób wzmocni się siła państw posiadających wielką flotę handlową, których okręty już w czasach pokojowych buduje się w ten sposób, by je można zamienić na wojenne statki. Już na konferencji genewskiej z zeszłego roku Ameryka nie mogła się zgodzić na angielskie propozycje, ponieważ nie wynikało z nich ograniczenie budowy małych krążowników. Obecnie Francja i Anglja powtarzają tesame propozycje w innej tylko formie, a są one dla rządu amerykańskiego tembardziej nie do przyjęcia, ponieważ nietylko są niekorzystne dla Stanów Zjednoczonych, ale też i z tego powodu, ponieważ nie opierają się na uznanej przez Stany Zjednoczone zasadzie, że ograniczenie zbrojeń morskich musi objąć wszelkie kategorje floty.

Zastrzeżenia Ameryki tyczą się także łodzi podwodnych. Stany Zjednoczone pod żadnym warunkiem niemogą się zgodzić na podział ich na dwie kategorje. Łodzie podwodne poniżej 600 ton są bardzo niebezpieczną bronią, posiadają bowiem tesame torpedy i tęsamą niszczycielską siłę, co większe łodzie podwodne. Stany Zjednoczone są zasadniczo za zakazem używania łodzi podwodnych, a jeśli się to nie da teraz przeprowadzić, są przynajmniej za ich ograniczeniem.

Nota kończy się retrospektywnym rzutem oka na dotychczasowe rokowania w tej sprawie i wypowiada gotowość Ameryki współdziałania w usiłowaniach wynalezienia takiej platformy, któraby była do przyjęcia dla wszystkich. Ameryka chętnie uwzględni specyficzne życzenia Francji, Włoch lub każdego innego mocarstwa morskiego, ale tylko pod warunkiem, że uzna się ogólną zasadę, ustalającą ogólny tonaż dla floty, w obrębie którego każde państwo może zmienić stosunek pojedyńczych kategoryj stosownie do swoich potrzeb. Każda taka angielska, względnie francuska inicjatywa spotka się ze sympatycznem przyjęciem w Stanach Zjednoczonych.

Oto w ogólnych zarysach tekst odpowiedzi Stanów Zjednoczonych, który oficjalnie wprawdzie nie został jeszcze ogłoszony, ale francuska i angielska prasa nietylko go już przyniosły, lecz zaopatrzyły w rozmaite komentarze. Ton tych komentarzy jest naogół bardzo spokojny i umiarkowany. Prasa podnosi gotowość Ameryki do dalszych rokowań. Ale to zaakcentowanie tej amerykańskiej gotowości do dalszych rokowań jest tylko próbą zamaskowania odwrotu. Niektóre dzienniki londyńskie wystąpiły z inicjatywą, by wysłać do Stanów Zjednoczonych albo lorda Readinga alboteż lorda d'Abernona ze specjalną misją ustalenia platformy dla dalszych rokowań. Misja ta miałaby też przy tej sposobności drugie jeszcze zadanie, a mianowicie ostateczne uregulowanie kwestji reparacyj i likwidacji długów wojennych. Amerykański sekretarz stanu Mellon bawił latem br. w Europie i dał wyraźnie do poznania, że ostateczne uregulowanie długów wojennych może tylko nastąpić jako rezultat przeprowadzonego rozbrojenia tak na lądzie jak i na morzu.

Warto przy tej sposobności zwrócić jeszcze uwagę na doniesienie „Chicago Tribune", wedle którego Anglja i Francja usilnie zabiegają o pozyskanie Włoch. W tym celu oba te państwa proponują Włochom porozumienie na Bałkanie, koncesje na dalekim Wschodzie, mandat w Syrji i rozszerzenie wpływów w Abisynji i południowej Arabji, Włochy natomiast musiałyby zrezygnować ze swych pretensyj w Tunisie i załatwić wszelkie kwestje sporne z Francją. Bardzo znamienny jest jednak komentarz „Giornale d'Italia", wskazujący na wspólnotę interesów między Włochami a Stanami Zjednoczonemi. Wyłoniłaby się więc kooperacja Włoch ze Stanami Zjednoczonemi. Są to na razie tylko rozmaite hipotezy, które podajemy z dziennikarskiego obowiązku, nie ulega jednak wątpliwości, że są one bardzo znamienne.

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

Akcja „Ligi Pracującej Palestyny". — Przed ukonstytuowaniem się nowowybranego kahału. — Sprawa gminnej pożyczki inwestycyjnej. — Piękny jubileusz wychowanków gimnazjum.

(Kor. wł.) Rzeszów, 29 września.

W ramach akcji dla „Pracującej Palestyny" zainicjowanej w Zach. Małopolsce i Śląsku podjął też i tutejszy komitet wstępne przygotowania i ułożył plan pracy. Prócz stałego komitetu ligi dla Pracującej Palestyny stanowiącego egzekutywę całej akcji zgłosiło się wielu ludzi do pracy z różnych stowarzyszeń i organizacyj, a na czele akcji stoją reprezentanci wszelkich odłamów tutejszego społeczeństwa żydowskiego. W związku z wspomnianą akcją przyjeżdża do naszego miasta p. Chanoch z Palestyny, który na specjalnie urządzonej akademji przedstawi zadania społeczeństwa żydowskiego w dobie obecnej, a w specjalnie urządzonym odczycie zaznajomi obecnych z obecnymi problemami palestyńskimi. Zbiórka, która dla powyższego celu zostanie przeprowadzona, przyniesie niezawodnie dodatnie wyniki, gdyż ogół żydowski świadom ofiarności i poświęcenia robotników palestyńskich nie odmówi im szczerego poparcia.

Już dwa miesiące upłynęły od wyborów, a o ukonstytuowaniu się kahału nic nie słychać. Starzy włodarze kahalni, doznawszy niepowodzenia w ostatniej kampanji wyborczej starają się różnymi sposobami odwlec ukonstytuowanie, by jeszcze przeprowadzić u siebie „reformy". I tak stary kahał mimo niedwuznacznego i ostrego sprzeciwu miarodajnych władz w sprawie pozbycia połowy cmentarza żydowskiego, (o czem dwukrotnie już doniosłem) dalej czuwa nad tem, by przenieść prawo własności polowy cmentarza na stow. „Chewra- Kedosza" itp. Jak wspomniano już, kahał ma w zanadrzu jeszcze jakieś „zbawienne" dla ludności żydowskiej plany, wybory jednak wykazały, iż ludność żydowska ma już dość starej opieki i gospodarki. W interesie i dla dobra żydowskiego społeczeństwa leży jak najrychlejsze ukonstytuowanie kahału, by już w żydowskiej gminie zaprowadzono ład i porządek. Referent tej sprawy starosta Gadomski zapewnił odnośną delegację, iż niebawem wyda zarządzenie, by kahał się wkrótce ukonstytuował, wobec czego mamy nadzieję, że rządy starej kliki skończyły się już nie odwołalnie.

Pożyczka inwestycyjna dla gminy miasta Rzeszowa uległa znowu zwłoce, gdyż Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił Magistrat, iż sprawę pożyczki dla Rzeszowa w kwocie 1,200.000 zł. załatwi dopiero na wiosnę 1929 r. Odnośne oświadczenie złożył oficjalnie referent Magistratu na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej.

W gimnazjum im. St. Konarskiego obchodzili jubileusz byli uczniowie, którzy zdali egzamin dojrzałości w 1878 r. a więc przed 50 laty. W tej uroczystości dnia 19 września br. odbytej brało udział 6 b. abiturjentów wspomnianego gimnazjum, siedmiu zaś z powodu obłożnej choroby nie mogło przybyć na ten piękny zjazd koleżeński. M. in. wziął udział w zjeździe Dr. Edward Szayer, adwokat i burmistrz w Starym Sączu.

List z Katowic

(Kor. wł.) Katowice, 29 września.

Instalacja nowomianowanego rabina. — Odczyt Dra Cypora. — Wystawa: „Wnętrze Domu". — Żydostwo śląskie za rozszerzeniem dekretu Piłsudskiego na województwo śląskie.

Instalacja nowo mianowanego rabina Chameidesa nastąpiła w piątek 7 b. m. Imieniem zarządu i reprezentacji gminy żydowskiej powitał nowego rabina prezes zarządu, p. Bruno Altmann, poczem rabin Chameides wygłosił przemówienie programowe, zaznaczając między innemi, że wszystko, co jest żydowskie, znajdzie w nim obronę i pełne zrozumienie.

Ostatnio bawił w naszem mieście znany literat i dramaturg żydowski, Dr J. B. Cypor z Warszawy. Korzystając ze sposobności, zaprosiła tutejsza organizacja sjonistyczna Dra Cypora do wygłoszenia odczytu. Interesująca prelekcja p. t. „Nasz stosunek do kobiety żydowskiej i zemsta dziejów" zdobyła sobie wielkie uznanie słuchaczy.

Wystawa „Wnętrze Domu" i „Technika na usługach gospodarstwa domowego", o której „Nowy Dziennik" przyniósł już obszerną korespondencję, cieszy się dużem powodzeniem. W ciągu pierwszej niedzieli odwiedziło ją około 25.000 osób.

Stosownie do uchwał, powziętych na ostatniej okręgowej konferencji sjonistycznej w Bielsku, zwołał tutejszy Komitet lokalny org. sjon. w sprawie organizacji kahałów konferencję okręgową, na którą zaprosił sjonistycznych reprezentantów gminy i mężów zaufania organizacji sjonistycznej ze wszystkich miast województwa śląskiego. Po zagajeniu p. Alfreda Müllera wygłosił główny referat w zastępstwie nieobecnego adw. Dra Sandhausa z Cieszyna, p. Dr. Torton. Referent zaznajomił obecnych z postanowieniami dekretu Piłsudskiego, poczem porównując przepisy tejże ustawy z odnośnymi przepisami obowiązującej ustawy pruskiej (Judengesetz z 28 lipca 1847) wykazał, że tylko przez rozszerzenie dekretu Piłsudskiego na województwo śląskie możemy przeprowadzić pełną demokratyzację tutejszych gmin, a w dalszym rzędzie silniejsze zespolenie ich z resztą kahałów w Polsce. Na wniosek referenta uchwaliła konferencja opracować odnośny memorjał, a opracowanie tegoż poruczono adwokatowi Dr. Sandhausowi z Cieszyna. Memorjał ten ma wręczyć większa delegacja, złożona z reprezentantów i mężów zaufania wszystkich gmin żydowskich województwa śląskiego, osobiście wojewodzie śląskiemu p. Dr. Grażyńskiemu. **J. L.**

List z Królewskiej Huty

Gmina żydowska przystępuje do pracy. — Stowarzyszeniu Makkabi grozi upadek. — Reorganizacja Komitetu Keren Kajemeth.

(Kor. wł.) Królewska Huta 29 września

Po dwuletniej niedołężnej gospodarce i marnej wegetacji przystępuje zjednoczona dzisiaj gmina żydowska do uregulowania niezdrowych dotąd stosunków. Pracę swą rozpoczęła gmina od stworzenia budżetu na sumę około 90 tys. zł., która przekracza trzykrotnie budżet roku ubiegłego. Biorąc pod uwagę, iż gmina liczy obecnie 600 rodzin żydowskich (z tego 80 proc. napływowych, zupełnie zubożałych) uznać musimy budżet roku bieżącego za zbyt wysoki.

Chroniczną wprost chorobą jest u nas krótkotrwałość okresu rozwoju wszelkich instytucyj. Okres wspomniany zbliża się w Stowarzysz. Gimn. Sportowem Makkabi, z powodu niedołęstwa w tym wypadku jego kierownictwa. Wiceprezes Stowarzyszenia człowiek o niespożytej energji i dużej przedsiębiorczości jest bezradny wobec nawału pracy, gdyż sam spełniać musi wszelkie funkcje członków zarządu. Dzisiaj stoi Stowarzyszenie bezradne wobec kwestji sali do ćwiczeń, tak, iż Makkabi grozi likwidacja. Żywimy nadzieję, iż społeczeństwo żydowskie, które wielokrotnie wykazało swe głębokie zrozumienie dla tej młodej placówki żydowskiej i młodzież nasza, która przyczyniła się do tak świetnego rozwoju Makkabi

dołożą wszelkich starań, ażeby zapobiec grożącemu niebezpieczeństwu likwidacji. Apelujemy do kahału, ażeby zechciał zaopiekować się naszą młodzieżą i nie pozwolił jej wstępować do obozu, skąd napewno nie wyniesie żydowskiego wychowania.

Onegdaj przystąpiono do reorganizacji od roku już prawie nieistniejącej komisji Keren Kajemeth, co należy przyjął z dużem uznaniem. Komisja Ż. F. N. w składzie tow. Róży Frydmanówny, Heymanówny, Tichauerówny, oraz Friedmana, Czarnochy, Majorczyka i Spyry przystąpiła do ułożenia programu pracy i wyznaczyła odpowiednich referentów. Skład wybranej Komisji pozwala żywić nadzieję, iż odżyje od długiego czasu w mieście naszem zaniedbana praca i życie narodowe. J. I.

Akcja na rzecz budowy Sanatorjum Żyd. w Zakopanem

Po kilkumiesięcznej przygotowawczej pracy, Centralny Komitet Propagandowy dla budowy Sanatorjum żydowskiego w Zakopanem, rozwinął intensywną działalność, w kierunku pozyskania mężów zaufania dla tejże akcji z różnych dzielnic Polski. Apel nasz — umieszczony przed krótkim czasem na łamach „Nowego Dziennika" — do ludności żydowskiej, nie minął bez echa. Wpłynęło mnóstwo deklaracyj mężów zaufania z różnych okolic Rzeczpospolitej, którzy z entuzjazmem wyrazili chęć współpracy w swych miejscowościach, dla rychłego zrealizowania tak pięknego i pożytecznego projektu. Wszystkim mężom zaufania rozesłany został odpowiedni materjał dla rozpoczęcia akcji. Mała ilość pozostałych jeszcze w Zakopanem kuracjuszy Żydów, w uznaniu tego szczytnego projektu chętnie składa na ten cel ofiary. I tak dotychczas zebrano w pensjonatach: „Dworek" zł. 248'50, „Piast" zł. 67, „Granit" przez pp. M. Schöntala i M. Regenbogena zł. 60, „Ballada" zł. 54. W innych pensjonatach (poniżej zł. 50) zebrano zł. 236. Prócz tego przyczynili się ofiarami: pp. Emil Goldwasser z Krakowa zł. 100, i Markus Horowicz z Jędrzejowa zł. 54. Suma ogólna wynosi zł. 819'50.

Centralny Komitet ponownie zwraca się z prośbą do tych miejscowości, gdzie jeszcze niema mężów zaufania dla powyższej akcji, by takowych im polecano na adres: Stowarzyszenie „Bikur-Cholim" w Zakopanem skr. pocz. 83.

M. Sarna.

Zjazd żydowskich kooperatyw kupieckich i kredytowych

Sprawa Żyd. Rady gospodarczej

Dziś 2 bm. rozpoczna w Warszawie obrady zjazd kooperatyw kupieckich i kredytowych stolicy i okręgu. Zjazd ten wykracza jednak poza ramy lokalnego zjazdu o tyle, że poruszona ma być na tej konferencji sprawa powołania żydowskiego komitetu gospodarczego, względnie żydowskiej rady gospodarczej (Sprawę tę niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma. — Red.)

Utrudnienia w sprawie osiedlenia się „prowincjonałów" w Warszawie

Na jednem z onegdajszych posiedzeń warszawskiej rady miejskiej poruszono m. in. na wniosek r. Dra Zawadzkiego sprawę zwrócenia się do miarodajnych władz w kierunku uzyskania od nich zarządzenia, by obywatele z prowincji nie mogli tak łatwo osiedlać się w Warszawie. Jednym z warunków zawnioskowanego rozporządzenia ma być wykazanie się przez chcącego się osiedlić w Warszawie, że posiada dla siebie i dla rodziny mieszkanie w stolicy. Przeciw wnioskowi wypowiedziało się szereg radnych, zwłaszcza Żydzi. Wniosek odesłano do komisji.

Ohydna zemsta podstarzałego arystokraty na „przyjacielu domu"

W sferach polskiej arystokracji w Warszawie wielkie wrażenie wywołała następująca historja, której bohaterem jest hr. D., właściciel latyfundyj lasów i fabryk, o wartości podobno około miljona dolarów.

Przed dwoma laty wcale już zresztą przeżyty 48-letni hrabia-kawaler ożenił się z młodzintką 19-letnią adeptką warszawskiej szkoły dramatycznej Janiną D. Miodowe miesiące spędziło młode małżeństwo na wesołej podróży. Wróciwszy do Warszawy, zamieszkali w bogatym pałacu hr. D. w Alejach Ujazdowskich. Stary hrabia nie mógł widocznie zadowolić temperamentu młodej żony, skoro ta wróciwszy tylko do Warszawy, już wyszukała sobie „przyjaciela domu" w osobie dalekiego zresztą krewniaka męża, 28-letniego Romualda K. Hrabia nie podejrzewał, albo nie chciał podejrzewać żony o zdradę. Dopiero, otrzymawszy przed kilku miesiącami anonim, zwrócił się do prywatnego dedektywa, który po delikatnie przeprowadzonej obserwacji potwierdził zarzuty anonimowego informatora. Hrabia przyłapał też kilka listów miłosnych, w których „przyjaciel domu" wyśmiewał się ze starości i niezdarności hrabiego. To zdaje się najbardziej zmartwiło starego arystokratę, który powziął też decyzję zemsty. Zemścił się w sposób okrutny, niemal średniowieczny. Polecił dokonać ohydną operację na młodym człowieku, którego porzucić kazał potem na szosie. „Przyjaciela domu" zwabiono podstępem, poczęstowano usypiającym papierosem i przeprowadzono na nim ohydną kastrację. Hrabiego Dr przyaresztowano. Jak z śledztwa wynika, operacji dokonał lekarz.

WSPÓŁDZIAŁANIE OBYWATELI Z WŁADZAMI ADMINISTRACYJNEMI. W związku z wykonaniem przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wojewodów o nadesłanie wiadomości, czy uruchomione już zostały wojewódzkie i powiatowe organy kolegjalne. Zadaniem tych organów, jako czynników obywatelskich, jest współdziałanie w pracach i zadaniach administracji ogólnej. Sprawa jak najrychlejszego powołania do życia rad kolegjalnych leży bardzo na sercu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. (Pap.).

BUDOWA DRUGIEGO DOMU ZDROJOWEGO. W KRYNICY. (Poł. A. P.) Prace nad budową drugiego Domu Zdrojowego w Krynicy dzięki energji Zarządu Zdroju postępują bardzo szybko naprzód. Budynek ten już z początkiem przyszłego roku znajdzie się pod dachem.

POGODA W ZAKOPANEM dnia 1 bm. Stan obecny: Pochmurno, padał deszcz w Zakopanem, śnieg w górach na Hali Gąsienicowej i w Morskim Oku. Prognoza na dzień 2 bm.: Pogoda zmienna, chwilami słonecznie, przelotny deszcz — chłodno, w górach śnieg, wiatry północno zachodnie (PZT.)

KARY NA MYJĄCYCH OKNA W WARSZAWIE. W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie komisarza rządu na Warszawę w sprawie odpowiedniego zabezpieczenia osób myjących okna. Za mycie okien na dużej wysokości bez specjalnych zabezpieczników, władze administracyjne będą nakładały kary.

W ŚMIERTELNYM UŚCISKU PASA TRANSMISYJNEGO. (Poł. A. P.) W fabryce trykotaży B-ci Reisel w Kołomyji wydarzył się straszny wypadek. Przy pasie transmisyjnym stała 19-letnia robotnica Sławińska, trzymając w ręku sznurek, w pewnym momencie pas pochwycił sznurek a wraz z nim i rękę, która została oderwana. Przebywające w tej samej ubikacji robotnice pospieszyły swej koleżance na pomoc, lecz na widok buchającej krwi pomdlały. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ofiarę nieostrożności do szpitala. Właściciel fabryki został pociągnięty do odpowiedzialności za brak opieki nad personalem.

ZE SPORTU

MAKKABI—LEGJA 76—74.

Spotkanie lekkoatletyczne powyższych klubów skończyło się, jak już donieśliśmy we wczorajszym numerze zwycięstwem Makkabi. Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

60 m: I. Freiwaldówna (M) 8 sek. rekord Polski wyrównany, II. Korska (M) pół metra w tyle, III. Stępniowska (L).

100 m I. Freiwaldówna 13.2 sek. nowy rekord Krakowa, II. Stępniewska (L), III. Glasnerówna (M).

250 m I. Freiwaldówna 34.4, II. Stępniowska, III. Metzendorówna (M).

Skok w dal: I Freiwaldówna 4.775, II. Metzendorfówna, III. Stępniowska.

Skok w wyż: I. Freiwaldówna 1.295, II. Metzendorfówna, III. Babrajowa (L).

Pchnięcie kuli I. Babrajowa (L) 7.87, II. Stępniowska, III. Podgórska (M).

100 m Schulz (L) 11.9, II. Kopeć (L) 2 m w tyle, III. Klagsbrunn (M).

400 m. Kopeć (L) 56.3, II. Wünsch (L), III. Goldfinger I. (M).

1500 m. Chudomenł (L) 4.54,4, II. Lappe (L), III. Rott (M).

Skok w dal: I. Feig (M) 5.96, II. Schulz, III. Straschen (M).

Skok w wyż: I. Żeberko (M) 1.485, II. Mytar (L), III. Dąbrowski (L).

Rzut dyskiem: I. Brandeis (M) 30.50, II. Schulz, III. Kopeć.

Rzut oszczepem: I. Schulz 40.10, II. Feig, III. Wünsch.

Pchnięcie kuli. I. Wachstädter (M) 10.595, II. Schulz, III. Kopeć.

Sztafeta olimpijska: I. Makkabi (Goldfinger, II. Klagsbrunn, Goldfinger I., Sonne 3.50.

II. Legja 20 m. w tyle.

W ogólnej punktacji prowadzi Makabi mimo nie ukończenia jeszcze 3 konkurencji.

ZAWODY NIEDZIELNE W PRZEMYŚLU

(T) donosi pod datą 30 września: Zawody lekkoatletyczne. Polonja (Przemyśl)—I P. P. L. (Wilno 6:0 (0:0). 28, 29 i 30 września odbyły się na Stadjonie DOK X. zawody lekkoatletyczne urządzone przez WCS Polonję. W zawodach wzięli udział członkowie Polonji, Czuwaju, Hagiboru jakoteż uczniowie I. gimnazjum. — W punktacji osiągnięto następujące wyniki: Polonja 62 punktów, Czuwaj 30, I. gimnazjum 14, Hagibor 2 punkty. Nagroda wędrowna PW. i WF. przypadła tem samem Polonji. Rozdanie nagród nastąpiło po meczu Polonja—I. P. P. Leg. (Wilno). Do uczestników przemówił generał Wieroński, który też rozdzielił nagrody w postaci dyplomów i żetonów. Nagrodę DOK dla szkół otrzymało I gimnazjum.

Dzisiaj odbyło się spotkanie mistrza A klasy okręgu lwowskiego Polonji przemyskiej z mistrzem okręgu wileńskiego I. P. P. Legjonów o wejście do Ligi, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:0. Do połowy gra ospała, czego najlepszym obrazem jest wynik zerowy, dopiero druga połowa wykazała, iż Polonja przemyska jest najpoważniejszym kandydatem do Ligi. Polonja grała ofiarnie jakkolwiek wykazuje silne braki w kombinacji podbramkowej. Z Polonji najlepsi Reidek i Kowalski, z gości wybijał się bramkarz. Zawody prowadził sędzia Usasz ze Lwowa. Tak więc Polonja po zwycięstwie w Siedlcach (3:2) kroczy systematycznie do celu.

— Ż. R. K. S. „SIŁA" I. — K. S. „JUTRZENKA" II. 6:1 (2:1). W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody przyjacielskie, które zakończyły się pięknym wynikiem „Siły".

Młoda ta drużyna żydowska pokonała swoją ambicją i techniką silniejszą od niej fizycznie „Jutrzenkę". Po pauzie „Siła" zupełnie opanowała boisko. Bramki dla „Siły" zrobili: Kirsch 4 i Abend I. 1 z przebojów, serję bramek zakończył Abend II. zdobywając 6 siatkę dla „Siły".

Ż.R.K.S. „Siła" II. — Ż. T. S. II. 7:0.

ROZGRYWANIE MISTRZOSTWA HIPPICZNEGO ARMJI ukończono w niedzielę rano. Mistrzostwo składało się z czterech prób: ujeżdżanie konia, władanie bronią, wytrzymałości i skoków. O zdobyciu mistrzostwa decydowało najlepsze miejsce we wszystkich tych próbach. Mistrzem armji na rok 1928 został zespół 19-go pułku ułanów (1033 punktów (karnych), wicemistrzem zespół korpusu pogranicza (1385 punktów karnych), 3. zespół 7-go D. A. K.'u. W klasyfikacji indywidualnej 1. miejsce rotm. Kuźmiński, 2. ppor. Galiński, 3. por. Strzałkowski.

W 5-TYM BIEGU MARATOŃSKIM o mistrzostwo Polski, odbytym w Bydgoszczy, startowało 26 zawodników, 1. miejsce zajął Buczyński (Warszawianka), w czasie 3 godziny 9 min. 4 sek., 2. Nowakowski (Warta) 3.13.4 Bieg ukończyło 12 zawodników. Sama ...

WESOŁY KĄCIK

NIEMOŻLIWE.

— Mówiłem panu przecież, ażeby pan pił możliwie jak najmniej alkoholu, a oto pan znowu jest podpity.

— Panie doktorze, mniej już mi nie jest możliwe!

26.

On: Więc skończyłaś teraz 26 lat. Ale to samo mówiłaś mi już przed 3 laty.

Ona: Bo widzisz, ja nie należę do tych kobiet, które dzisiaj mówią tak, a jutro inaczej.

(„Pöbrer")

Z MIEJSCA.

— Czy możesz sobie wyobrazić coś mniej praktycznego jak jedwabne pończochy? — pyta praktyczny mąż swą żonę.

— Tak, jeśli ktoś stoi na rogu i je ogląda.

(„Ulk").

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE PAŃ O MISTRZOSTWO POLSKI rozegrane zostały w Bydgoszczy w niedzielę, przy udziale zawodniczek z całego kraju. Mistrzostwo Polski zdobyła p. Halina Konopacka (1.063,07 ...

KRONIKA

Wschód słońca 5 m 58	Październik 2 Wtorek 16 Tiszri 5689	Zachód słońca 17 m. 12

Z pobytu premjera Bartla w Krakowie

Wczoraj o godzinie 9.30 rano udał się p. premjer prof. Bartel w towarzystwie swego otoczenia do Muzeum Przemysłowego przy ulicy Smoleńskiej w celu zwiedzenia wystawy projektów architektonicznych budowy nowego gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej. W sali gdzie znajdują się nagromadzone projekty, zebrali się przedstawiciele władz z p. wojewodą Darowskim, starostą grodzkim Drem Styczniem, gen. Wróblewskim i pułk. Bolesławiczem, rektor U. J. Kallenbach, prezydent miasta Rolle, wiceprezydent Ostrowski i inni. Wyjaśnień udzielał p. premjerowi dyr. Bibljoteki Jagiellońskiej Kunze oraz dyr. Muzeum Przemysłowego inż. Tor. Po zwiedzeniu wystawy p. premjer udał się o godzinie 11-tej na uroczystość do Auli Wyższego Studjum Handlowego, poczem zwiedzał warsztaty rękodzielnicze Muzeum Przemysłowego.

Konferencja „Hitachdutu" w Krakowie

Jak się dowiadujemy, odbędzie się w dniach 5, 6 i 7 bm. w Krakowie (w lokalu stow. Przedświt Haszachar, ul. Stradom 15) konferencja komitetów centralnych SPP. Hitachdut wschodniej Europy. W konferencji weźmie udział szereg przywódców wschodnio europejskich org. Hitachdut a nadto bawiący w Europie delegaci palestyńscy tow. Józef Sprinzak i G. Chanoch. Przyjazd p. Sprinzaka, b. członka Egzekutywy sjonistycznej w Palestynie i jednego z najwybitniejszych krzywódców palestyńskiego ruchu robotniczego, oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem.

W poniedziałek 8 bm. wygłosi tow. Sprinzak dla szerszej publiczności odczyt w wielkiej sali kahału nt. „Sytuacja w Palestynie i sjoniźmie".

— NOMINACJE W KRAKOWSKIEJ IZBIE KONTROLI PAŃSTWOWEJ. Prezes Najwyższej Izby Kontroli zamianował na wniosek prezesa krakowskiej Izby Kontroli w stanie personalnym tej Izby naczelnika wydziału Dra Longina Womele, wiceprezesem Izby w V. st. sł., oraz inż. Wacława Cywińskiego radcą w VI. st. sł.

— GODZINY URZĘDOWANIA W INSTYTUCJACH PAŃSTWOWYCH. W dniu wczorajszym (1 października) rozpoczęło się, zgodnie z rozporządzeniem Rady ministrów urzędowanie w godzinach, przewidzianych dla okresu zimowego. Biura urzędó wpaństwowych czynne będą od godz 8 do 3 popoł.

— KOMISJE PORZĄDKOWO SANITARNE. Magistrat podaje do wiadomości, że komisje lotne, złożone z przedstawicieli magistratu i policji wznowiły swą działalność. Zadaniem komisyj tych jest badanie stosunków porządkowo sanitarnych w realnościach, sklepach, pracowniach, hotelach itp. Komisje upoważnione są do wydawania doraźnych zarządzeń, oraz pociągania winnych zaniedbania do odpowiedzialności karnej.

— OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE UL. KARMELICKIEJ. W ostatnich dniach oświetliła elektrownia miejska poraz pierwszy ulicę Karmelicką 20 lampami elektrycznemi wysokoświecowemi 500 Watt. Przez oświetlenie elektryczne zyskała ulica Karmelicka znacznie na wyglądzie w godzinach wieczornych i nocnych. Systematycznie i szybko wypiera oświetlenie elektryczne dotychczasowe latarnie gazowe w starem mieście, a latarnie naftowe w gminach przyłączonych.

Uroczystość w Wyższem Studjum Handlowem w Krakowie

W Wyższem Studjum Handlowem w Krakowie odbyła się wczoraj przedpołudniem inauguracja czwartego roku szkolnego tej uczelni, połączona z uroczystem poświęceniem nowowy budowanej Auli na 3-ciem piętrze gmachu uczelni przy ul. Sienkiewicza. Uroczystość zaszczycił swą obecnością prezes Rady ministrów prof. Bartel, bawiący od soboty w Krakowie. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele OO. Karmelitów zebrali się o godz. 11-tej przedpołudniem w pięknie udekorowanej, wielkiej Auli W. S. H. przedstawiciele wszystkich władz i urzędów krakowskich duchowieństwa, posłowie i senatorowie krakowscy, rektorowie i profesorowie wyższych uczelni, członkowie kuratorji W. S. H., liczni przedstawiciele prasy i sfer gospodarczych oraz studenci Wyższego Studjum Handlowego.

P premjera, który przybył do Auli w towarzystwie wojewody Darowskiego, prezydenta miasta sen. Rollego, dowódcy O. K. gen Wróblewskiego i swych sekretarzy, powitał chor słuchaczy W. S. H. odśpiewaniem hymnu państwowego. Następnie ks. metropolita Sapieha dokonał aktu poświęcenia Auli, przyczem złożył uczelni życzenia dalszego pomyślnego rozwoju dla dobra państwa.

Dyrektor Studjum Handlowego prof. Dr. Bolland po wyrażeniu p. premjerowi podziękowania za przybycie do Krakowa celem wzięcia udziału w święcie uczelni, złożył sprawozdanie z działalności W. S. H. w roku ubiegłym, przy czem naszkicował pokrótce program uczelni. Liczba słuchaczy Studjum Handlowego wynosiła w ub. roku 397. Studjum daje słuchaczom możność specjalizowania się w pięciu działach: ogólno-handlowym, towaroznawczym, orjentalnym, pedagogicznym i gospodarki samorządowej. Po złożeniu sprawozdania dyr. Bolland wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Powstawanie akademickich uczelni handlowych jako znamię współczesnej epoki".

Na zakończenie zabrał głos premjer prof. Bartel, powitany przez zebranych burzliwemi oklaskami. Przemówienie p. premjera podajemy w istotnem streszczeniu na innem miejscu.

Magistrat krakowski stale zaniedbuje dzielnicę żydowską!

Nie po raz pierwszy przychodzi nam się uskarżać na systematyczne zaniedbywanie dzielnicy żydowskiej przez magistrat m. Krakowa. Czy to idzie o naprawę jezdni lub trotuarów, czy o oświetlanie ulic, czy o utrzymanie czystości w ulicach itd. — zawsze magistrat krakowski traktuje po macoszemu dzielnicę żydowską. Ostatnio zaprowadza magistrat coraz nowe **linje autobusowe**. Inowację tę należy powitać z żywem zadowoleniem, albowiem ułatwiają one komunikację miasta z przedmieściami i stanowią bardzo znaczną ulgę dla ludności. Pozwalamy sobie jednak zapytać, dlaczego magistrat nie pomyślał dotąd o tem, że ulcia Dietlowska przez całą jej długość, od Wisły aż do Grzegórzek, pozbawiona jest zupełnie jakiejkolwiek komunikacji. A jest to ulica pryncypalna i leżąca w samem centrum handlowem miasta. Brak wszelkiego środka komunikacyjnego na ul. Dietlowskiej daje się mieszkańcom dzielnic żydowskich szczególnie we znaki. Apelujemy do magistratu, aby w imię słuszności i równomiernego traktowania wszystkich mieszkańców miasta zaprowadził ruch autobusowy na ul. Dietlowskiej. Spodziewamy się, że apel nasz tym razem nie minie bez echa.

W szczególności winni radcy żydowscy więcej aniżeli dotychczas dbać o to, ażeby magistrat nie lekceważył stale dzielnic zamieszkałych przeważnie przez ludność żydowską!

— OŻYWIONY POPYT NA RYNKU MIĘSNYM. W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 194, wołów 174, krów 136, jałówek 131, cieląt 526, owiec 10, nierogacizny 699, razem 1870 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 86 gr do 1.60 zł, woły 1 do 1.74 zł, krowy 65 gr do 1.45, jałownik 1 do 1.70 zł, cielęta 1.80 do 2.40 zł, nierogaciznę 2.08 do 2.45 zł, bitej wagi nierogaciznę 2.25 do 3.12 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1999 sztuk, na konsumcję innych gmin 83 sztuk, pozostało niesprzedanych 5 sztuk. Spęd był średni, popyt bardzo ożywiony. Ceny wszystkich gatunków niezmienione.

— ZAGINIĘCIE. Stefanja Kowalik z Giebułtowa pow. Kraków zgłosiła w policji, że w dniu 28 ub. m. mąż jej Alfred Kowalik wyszedł do pracy do Krakowa i dotychczas do domu nie powrócił.

— CHCIAŁ ODBIĆ ARESZTANTA. Władysław Światłoń (lat 23) bez zajęcia, aresztowany został przez IV. komisarjat policji za gwałtowne targnięcie się na policjanta w czasie gdy ten zajęty był przytrzymaniem pewuego awanturnika. Światłoń starał się odbić wymienionego i nie dopuścić do aresztowania.

— KRADZIEŻ W POCIĄGU. Dora Anisfeldówna zam. przy ul. Rabina Meiselsa zgłosiła do policji, że w dniu 30 bm w pociągu na przestrzeni Bochnia Kraków skradziono jej teczkę z kwotą 150 zł.

— CZYJA ZGUBA? Przed paru dniami złożył w IV. komisarjacie policji Waltner Szymon zam. w Modlnicy pow. Kraków 2 żywe kury, pewną ilość tłuszczu kurzego, wiązkę marchwi i cebuli. Towary te nieznana kobieta włożyła **mu w ul.** Brzozowej na wóz z prośbą, by jej te rzeczy przewiózł i więcej się nie zgłosiła po ich odbiór.

ZMARLI:

Reizel Goldmann l. 64, Emanuel Rosenberg l. 60, Feiwel Seidmann l. 60, Józef Kofler l. 71, Ryfka Neufeld l. 83, Joel Dikler l. 68, Helena Butterschmiedt l. 19.

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH" (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś we wtorek punkt. o g. 8 wiecz. kursy literatury niemieckiej i korespondencji niemieckiej. Nadto I-sze posiedzenie nowo wybranego wydziału.

— BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich Rynek główny 29, I. p. pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej kategorji pracy kobiecej.

Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-ej z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich.

Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

— KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL" (Rynek gł. 29, I p.) Dziś we wtorek o godz. 7.45 wiecz. kurs hygjeny dla członków. Prow. Dr Reinhold, Menaschower. Wszelkie kursy rozpoczną się z dniem dzisiejszym.

— SKA „KADIMAH". Dzisiaj o 8-ej Buda w lokalu Tel Awiw, Lwowska 15a.

— PRZYSZŁOŚĆ HEATID (Zielona 17, I. p. of.) Dziś we wtorek punkt. o godz. 8 wiecz. kółko historji sjonizmu. We czwartek 4 bm. o godz. 7.30 wiecz. ostatnie przed Walnem Zebraniem posiedzenie komitetu wraz z komisjami.

— STARANIEM KOMISJI OŚWIATOWEJ ŻYD SOC. PARTJI ROB. POALE SJON. (zjednoczone z C. S. T) w Krakowie odbędzie się dziś we wtorek 2 bm. w sali „Ezra" Krakowska 41 o godz. 7.30 wieczór odczyt tow Figera (z Warszawy) n. t.: „Dwa kongresy, Bruksela i Moskwa".

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO
Wtorek: „Kupiec Wenecki".
Środa: „Kupiec Wenecki".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Wtorek: „Daj nam swe serce".
Środa: „Daj nam swe serce".

Stan rokowań handlowych z Niemcami

Według informacyi, zasięgniętych przez „Tygodnik Handlowy“ u miarodajnej osobistości horoskopy traktatu z Niemcami przedstawiają się niezbyt pomyślnie. Osobistość ta oświadczyła bowiem:

„O rokowaniach polsko-niemieckich nie można w tej chwili powiedzieć, że weszły już w fazę ostateczną. Nie jest nawet jeszcze dziś wyjaśnione, czy wskutek różnicy zdań obu kontrahentów

zawarcie długotrwałego traktatu będzie musiało być odłożone na późniejszy termin, ustępując miejsca pewnemu kilkoletniemu prowizorjum.

Podkreślić jednak należy, że w ostatnich czasach różne czynniki niemieckie wypowiedziały się za zawarciem długotrwałego traktatu handlowego z Polską, przywiązując do tej sprawy wielkie znaczenie.

Jednak koniecznym warunkiem traktatu handlowego, pomyślanego na dłuższą metę, jest

należyte zabezpieczenie w takim traktacie handlowym możliwości rozwoju naszego eksportu rolniczego,

tj. wywozu do Niemiec produktów wytwórczości hodowlanej. Warunek ten stanowi nasz niewzruszony postulat ze względu na strukturę gospodarczą Polski, przy której oprócz wywozu węgla i drzewa jedynie wywóz produktów hodowlanych nabierać może cech masowości. To też każde sztuczne ograniczenie rozwoju naszego eksportu w tej dziedzinie musi z konieczności ujemnie wpływać na równowagę naszego bilansu handlowego, a to tem silniej, o ile i w jakiej mierze Niemcy będą mogły importować wyroby swego przemysłu do Polski.

Jak dotąd Niemcy stale silnie podkreślają chęć stworzenia korzystnych warunków dla swego eksportu, nie zdradzając jednak jednocześnie skłonności do udzielenia nam odpowiednich koncesyi w kierunku naszych interesów eksportowych.

Wszakże Rząd Polski, stojąc niewzruszenie na straży interesów kraju, nie może w żadnym razie zgodzić się na to, by interesy przemysłu i handlu były uszczuplone w większym stopniu, niż tego wymagają najwyższe względy państwowe.

Zawarcia definitywnego traktatu handlowego z Niemcami spodziewać się niemożna dopóty, dopóki nie znajdzie się możliwość zawarcia takiego traktatu, któryby gwarantował w równej mierze interesy obu stron, a w szczególności dopóki polskie sfery gospodarcze nie uzyskają — wzamian za straty, po niesione wskutek importu wyrobów przemysłu niemieckiego — rekompensaty w formie rozszerzenia pojemności rynku krajowego przez podniesienie dobrobytu szerokich warstw ludności rolniczej, która stanowi większość mieszkańców kraju, a więc — do póki Niemcy nie zadość uczynią żądaniom Polski w dziedzinie wywozu produktów gospodarstwa rolnego. Trzeba będzie wówczas pogodzić się z myślą, że

stan wojny celnej, wbrew życzeniom ogółu polskiego, nadal przedłuży się, o ile ewentualnie nie uda się zawrzeć krótkotrwałego i ograniczonego traktatu handlowego.

Jeśli chodzi o sprawy związane z eksportem węgla polskiego — to kwestja kontygentu naszego wywozu do Niemiec nie jest jeszcze ustalona. Przemysłowcy węglowi — polscy i niemieccy — sprawy tej jeszcze nie rozstrzygnęli. Zresztą daje się wyczuć pewną tendencję, że przemysłowcy węglowi oczekują w tym względzie na wyniki międzynarodowej konferencji węglowej w Londynie; wyniki te mogą — jak wiadomo — przynieść zasadnicze zmiany na światowym rynku węglowym“.

Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 1. 10 Sin. Poniżej podajemy brzmienie ważniejszych uchwał Rady Naczelnej PPS:

Rada naczelna utrzymuje w stosunku do dzisiejszego systemu rządzenia w Polsce dotychczasowe opozycyjne stanowisko partji, jasno sformułowane i jednomyślnie akceptowane na posiedzeniu rady w dniu 15 kwietnia b. r. Rada naczelna stwierdza, że stosunki społeczno-gospodarcze w kraju przybrały zwłaszcza pod wpływem autokratycznego systemu rządów pomajowych charakter ostry wielko-kapitalistyczny i wielko-ziemiański. Gospodarka kapitalistyczn powoduje stan ustawicznej niepewności, grozi coraz to nowemi komplikacjami, utrzymuje kraj w stanie chronicznego kryzysu.

Zniszczenie podstaw demokracji odpowiada rosnącej w rządzie oraz pośród klubów i stronnictw rządowych dążności do odebrania obywatelom 5-przymiotnikowego prawa głosowania i do zmiany obowiązującej konstytucji, oraz do utrwalenia w drodze zmian konstytucyjnych ogromnej przewagi władzy wykonawczej nad przedstawicielstwem ludowem. P.P.S. musi podjąć walkę w obronie demokratycznych urządzeń parlamentarnych i samorządowych, 5-przymiotnikowego prawa głosowania, wolności obywatelskiej, walkę przeciw samowoli administracji, uciskowi narodowościowemu, wyzyskom społecznym i gospodarczym klas pracujących. Rada naczelna upoważnia C. K. W. i poleca mu przedłożyć 21-mu kongresowi partji projekt rezolucji opartej na powyżej sformułowanych wytycznych.

Rezolucje posła Jaworowskiego domagały się rzeczowego ustosunkowania się partji wobec zagadnień polityki państwowej. Rezolucja ta uzyskała zaledwie 5 głosów.

Znowu zbrodniczy zamach na pociąg
na linji Lwów — Stanisławów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 1. 10. T. Dzisiaj około godz. 5 popołudniu nieznani osobnicy, którzy pewien czas manipulowali w sposób podejrzany przy torze kolejowym na linji głównej Lwów—Stanisławów na kilometrze czternastym od Lwowa opodal stacji Sichów, dokonali zamachu na przejeżdżający pociąg pospieszny nr. 302. Sprawcy zamachu ułożyli na torze stos kamieni. dzięki jednak uwadze maszynisty niemal już w ostatniej chwili nie doszło do katastrofy. Pociąg został zatrzymany, a po usunięciu stosu kamieni, w czem brała udział cała służba, pociąg z dość znacznem opóźnieniem odjechał do Stanisławowa. Jest to pociąg międzynarodowy „Orient-Express“. Policja polityczna i kryminalna wszczęła dochodzenia, istnieje bowiem możliwość że zamach ten, jeden z całego szeregu nie udających się naszczęście zamachów na terenie Małopolski Wschodniej, dokonany został przez organizację polityczną

Angielska Partja Pracy za niezwłocznem zwołaniem
konferencji rozbrojeniowej

Londyn 1. 10. (AW) Na wczorajszym wiecu partji robotniczej uchwalono rezolucję, ostro potępiającą politykę rządu. Rezolucja daje wyraz ubolewaniu, że Anglja przyjęła pakt Kelloga **z zastrzeżeniami i że rząd uprawia politykę w** duchu przedwojennym, przez **uniemożliwianie wszelkiego postępu akcji rozbrojeniowej**. Rezolucja domaga się, aby Anglja odstąpiła od układu flotowego zawartego z Francją i postarała się o **natychmiastowe zwołanie przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej**. W końcu rezolucja wyraża życzenie bezzwłocznego opróżnienia Nadrenji.

Przewodniczący delegacji niem. wyjechał ponownie do Berlina

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 10 Sin. Przewodniczący niemieckiej delegacji do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes wyjechał dziś ponownie do Berlina. Wyjazd ten pozostaje w związku ze sprawą wyjaśnienia ze strony niemieckiej co do zakresu przyszłego traktatu. Wobec daleko posuniętych prac w komisjach jest rzeczą konieczną ostateczne ustalenie podstawowych kwestyj wzajemnych kompenzat gospodarczych.

Powrót ministra komunikacji

Warszawa. 1. 10. PAT. Minister komunikacji Alfons Kühn powrócił z urlopu, który spędził zagranicą i z dniem 1 października objął urzędowanie.

Pos. Grynbaum we wschodniej Małopolsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Stanisławów. 1. 10. T. Dzisiaj rozpoczął się tutaj zjazd sjonistycznych akademików z Małopolski Wschodniej. Na zjazd ten przyjeżdża w dniu jutrzejszym poseł Grynbaum z Warszawy. Poseł Grynbaum ma referować w środę na zebraniu w Stryju, we czwartek zaś ma wygłosić odczyt we Lwowie.

Zgon prof. St. Noakowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 10. (Sin) Dzisiejszej nocy zmarł tu nagle profesor politechniki Stanisław Noskowski, wybitny architekt i malarz. Zmarły był członkiem Akademji Umiejętności w Krakowie oraz wielu akademij zagranicznych, odznaczony był krzyżem komandorskim „Odrodzenia Polski“.

Kiepura zaangażowany do wiedeńskiej opery państwowej

Wiedeń. 1. 10 PAT „Neue Freie Presse“ donosi, że dyrektor opery państwowej we Wiedniu toczy pertraktacje z tenorem polskim Janem Kiepurą w sprawie jego występów w lutym roku przyszłego. Kwestje finansowe zostały już załatwione, a obecnie toczą się rokowania w sprawie ustalenia programu. Kiepura bawi obecnie w Medjolanie, gdzie z dyrektorem Toscanim przygotowuje program występów w teatrze Scala.

Niezwykły jubilat

Niedawno obchodziło społeczeństwo finlandzkie niezwykłą uroczystość — jubileusz byłego carskiego jenerał-gubernatora Finlandji Gerarda, który obchodził 90-tą rocznicę urodzin.

Rząd carski mianował Gerarda na stanowisko jenerał-gubernatora Finlandji w 1905 roku i w tym trudnym okresie niezwykłego napięcia stosunków pomiędzy Rosją a Finlandją zaskarbił sobie ten wyjątkowy dygnitarz carski tak gorącą sympatję społeczeństwa finlandzkiego, że przetrwała rewolucję rosyjską i przywrócenie niepodległości Finlandji i dała obecnie powód do licznych manifestacyj przyjaźni na cześć Gerarda z okazji jego jubileuszu.

Były jenerał-gubernator mieszka obecnie w miejscowości Haliła, w Finlandji i otrzymuje ze skarbu finlandzkiego wyznaczoną mu przez sejm wyscką emeryturę.

KIEROWNICZKĄ GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO AGUDAS ISRAEL W JEROZOLIMIE została mianowana p. Karola Nachmann z Niemiec, która była poprzednio czynną w gimnazjach żeńskich w Kownie i Berlinie.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 1. 19. 1928. Akcje nieco mocniej. Dolar bez zmiany.

Akcje handlowe: Tohan 13.25 ex kupon.

Akcje przemysłowe: Parowozy 38, Niemojewski 262, Elektrownia 56.50, Chodorow 197, Chybie 72.

Zebranie giełdowe cechowało nastrój nieco mocniejszy. Chęć kupna silniejsza dla niektórych papierów, szczególnie dla Tohanu, Chodorowa i Chybia po kursach mocniejszych. Reszta papierów utrzymana na ostatnim poziomie. Większych obrotów dokonano Tohanem, którego z dniem dzisiejszym notowano ex kupon płatny w kwocie jednego złotego od jednej akcji złotowej. Ruch na ogół panował żywszy.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Dolarówka w płaceniu 93, 94, zwyżkowo. Lokomotywy 137, i 4-proc. Premjówka inwestycyjna 119—120, utrzymane. Obroty naogół większe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach sytuacja bez zmiany. Podaż silna przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.83 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 1. 10 PAT. Akcje: Bank handlowy 117, Bank Polski 178, Bank Zachodni 32 i pół, Spiess 200, Elektrownia Dąbrowa 87.75, Wysoka 106 i pół, 105. Cegielski 45, Norblin 240, Ostrowiec ser. B. I. em. 117 i pół, 118 i pół, Focisk 88, Rudzki 40, Starachowice 51 i pół, Borkowscy 17 i pół.

5-proc. dolarowa 93 i pół, 95, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 61.15, 6-proc. dolarowa 86.25, 10-proc. kolejowa 103 i pół, 8-proc. Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czwarta, 8.92 i jedna czwarta, 8.86 i jedna czwarta, Holandja 357.60 358.50, 356.70, Londyn 43.24. 43.23, 43.34, 43.12, N. Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.86, 34.95, 34.77, Praga 26.42 i pół, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.60, 172.03, 171.17, Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19, Marka niemiecka Berlin 212.50

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 1. 10: żyto 33 i pół do 34 i jedna czwarta, pszenica 39—41, jęczmień przemiałowy 33—34, jęczmień browarowy 35—37, owies 30 i trzy czwarte do 32 i pół, mąka żytnia 65-proc. 49 i trzy czwarte, mąka żytnia 70-proc. 47 i trzy czwarte, mąka pszenna 65-proc. 61—65, otreby żytnie 25—26, otręby pszenne 26—27 groch Wiktorja 62—67, groch Folgera 65—70, tendencja słaba.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 1. 10 PAT Waluty i dewizy: Amsterdam 284.35, Belgrad 12.46 i jedna ósma, Berlin 169.03, Budapeszt 123.65, Londyn 34.40 i trzy ósme, Nowy Jork 709.15, Oslo 189.10, Paryż 27.715, Praga 21.01 i trzy ósme, Sofja 5.107, Sztokholm 189.75 Warszawa 79.495—79.775, Zurych 136.49. Amerykańskie 707.3, Niemieckie 168.82, Angielskie 34.365, Włoskie 37.03, Jugosłowiańskie 12.43, Szwajcarskie 136.3, Czeskie 20.99, Węgierskie 123.84.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.74, Tureckie 33.10, Anglobank 26.40, Bankverein 26, Bodenkredit 111, Kompas 0.83, Leanderbank 30, Merkury 22.4, Północna 1125 i trzy czwarte, Anstr. kol. państw. 25.75, Południowa 14.30, Goleszów 280, Cement 115 i trzy czwarte, Alpiny 44.20, Berg und Huetten 823, Krupp 10.50, Poldihuette 172.30, Rima 128.50, Silesia 0.07, Apollo 182.50, Fanto 8.80, Karpaty 27.10, Galicja 75 i trzy czwarte, Nafta 38.35.

Giełda zurychska

Zurych, 1. 10 PAT Paryż 20.31, Londyn 25.19 i pół, Nowy Jork 5.19 i pół, Belgja 72.20, Włochy 27.15 i pół, Hiszpanja 85 i pół, Holandja 208.40, Berlin 123.82 i pół, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139, Oslo 138 i pół, Kopenhaga 138.45, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.56, Białogród 9.13, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 219 i trzy czwarte.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na październik wstrzymamy z dniem 12. b. m. wysyłkę naszego pisma.

Mowa premjera Bartla

na uroczystości W. S. H. w Krakowie

Podczas uroczystości w Wyższem Studjum Handlowem p. premjer Bartel powiedział m. i.:

„...W Krakowie, tej twierdzy wielkiej nauki, powstaje Akademja Handlowa. Proszę Państwa to jest rzecz niewątpliwie, jako znamię czasu, nadzwyczajnie charakterystyczna. To jest moment, który ja podkreślam, jako zjawisko dowodzące, że w społeczeństwie polskiem dokonywują się bardzo głębokie przekształcenia. Że mentalność nasza doznaje daleko idących zmian i przekształceń. Oto powstaje szkoła akademicka handlowa, do której wymagany jest egzamin dojrzałości. Jeżeli ludzie młodzi zdobywała się na rzecz tak śmiałą, że łamią starą mentalność. która nakazywała iść w kierunku uniwersyteckim, że mają odwagę, nie wstydzą się zajmować praktycznie sprawami ekonomicznemi i gospodarczemi, to nazywam to wprost zjawiskiem rewolucyjnem. W Polsce jest tedy od pewnego czasu rewolucja a ja specjalnie z tej rewolucji niesłychanie jest uradowany.

Program gospodarczy Polski to nie jest rzecz dzisiejsza, to jest rzecz stara i to jest rzecz ustalona już choćby przez Staszica. W tem miejscu p. premjer zacytował parę zdań z dzieła Staszica pt. „Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego". Na podstawie tych cytatów p. premjer rozwinął trzy zasadnicze tezy racjonalnej gospodarki państwowej: samowystarczalność kraju, równowaga bilansu handlowego i praca obywateli. Mówiąc o tej pracy p. premjer wywodził: „Przyjdą czasy, kiedy ludzie z akademickiem wykształceniem utytułowani nie będą się wstydzili otwierać sklepów, kiedy nie będą się wstydzili otwierać zakładów szewskich, ślusarskich, kowalskich i innych. Przyjdą czasy, kiedy człowiek pracy będzie respektowany i kiedy człowiek nie pracujący nie będzie miał prawa do życia. Polska dźwiga się, Polska podnosi się i podnosi się tylko tą warstwą pracującą. Młodzieży, wy macie tej warstwie pracującej przewodzić. Wy macie budzić zaufanie do Polski przez prowadzenie i kierowanie życiem gospodarczem Polski. Mamy dużo handlarzy, ale mało mamy kupców. Wy macie być tymi, którzy tych kupców. Wy macie być tymi którzy tych kupców tworzyć będą. a kiedy dyrektor tej waszej szkoły słusznie mówił że zadaniem tej szkoły jest występowanie także przeciw pasożytnictwu w życiu gospodarczem, to wezwanie to podejmuję i proszę, abyście w sercach swoich je głęboko zapisali, albowiem w życiu gospodarczem w większym stopniu, aniżeli na innych polach pasożytnictwo istnieje. Identyfikuje się pasożyta z kupcem, rzemieślnikiem, lub przemysłowcem. Wy macie być tymi, którzy życiu gospodarczemu Polski nadadzą nowoczesną formę"...

* * *

Na wstępie swego przemówienia p. premjer zajął się pogłoską prasową, jakoby zamierzał w Studjum Handlowem wygłosić enuncjację o zagadnieniach gospodarczych, wzgl. politycznych państwa, przyczem wypowiedział parę złośliwych uwag o węszących wszędzie sensację dziennikarzach Ponieważ odnośna pogłoska pojawiła się wczoraj tylko na łamach naszego pisma, musimy zauważyć, że nie powodowaliśmy się bynajmniej chęcią robienia „sensacji", lecz zamieściliśmy odnośną wiadomość na podstawie informacji, pochodzącej ze źródła najbardziej powołanego do informowania opinji publicznej. Red.

DALSZY POBYT P. PREMJERA W KRAKOWIE

W godzinach popołudniowych p. premjer Bartel w towarzystwie wojewody Darowskiego i swego otoczenia zwiedził kilka większych zakładów przemysłowych Krakowa, a mianowicie: „Łuszczarie i Młyny krakowskie" w Dąbiu, miejską piekarnię mechaniczną i piekarnię oraz młyny spółki akcyjnej „Ziarno"

Podczas zwiedzania łuszczarni p. premjer oświadczył, że w programie, zmierzającym do aktywizacji bilansu handlowego, rząd przewiduje m. in. bezwzględne przestrzgeanie zakazu przywozu pszenicy węgierskie do 1 stycznia 1929, utrzymanie zakazu przywozu kasz z Niemiec oraz — w związku z tem — popieranie produkcji kaszy w kraju przez przemianę wszystkich istniejących w Polsce łuszczarni ryżu na — „kaszarnie". P. premjer stwierdził na miejscu, że łuszczarnia krakowska, przekształcona z jego inicjatywy na kaszarnię, pracuje bardzo wydatnie, gdyż maszyny, używane dotychczas do łuszczenia ryżu, nadają się w zupełności do produkcji kaszy. Z oświadczenia p. premjera wynika, że jedynie łuszczarnia w porcie gdyńskim ze względu na rozwój tego portu, będzie w przyszłości nadal produkować ryż dla zaopatrzenia rynków polskich w ten artykuł.

W czasie pobytu w piekarni „Ziarno" p. premjer, oprowadzony przez dyrektorów Haeckera, Findera, Dra Steinberga i pułkownika Pieprzaka wyrażał się z uznaniem o porządku, panującym w wytwórni, oraz o jakości wyrobów „Ziarna", przyczem pobrał próby wszystkich gatunków chleba i mąki.

Po zwiedzeniu zakładów aprowizacyjnych i kościoła Marjackiego p. premjer o godz. 19 udał się na dworzec kolejowy. Po pożegnaniu z przedstawicielami władz p. premjer odjechał do Warszawy.

Marszałek Piłsudski w Bukareszcie

Bukareszt, 1 10 PAT. Dziś o godz. 11 p. marszałek Piłsudski złożył wizytę ministrowi wojny gen. Angelesco, poczem zwiedził rumuński sztab generalny. gdzie w ciągu pół godziny rozmawiał z generałem Margaresco. Minister wojny wydał na cześć marszałka Piłsudskiego śniadanie w szkole wojskowej. W śniadaniu tem wzięli udział: minister pełnomocny Rzplitej w Bukareszcie oraz generalicja rumuńska. O godzinie 16 marszałek zwiedził lotnisko wojskowe w Pipera gdzie przyglądał się ćwiczeniom lotniczym, poczem powrócił do poselstwa polskiego, gdzie ua udzielać audjencyj członkom kolonji polskiej.

Tragedja oficera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 10 Sin. Dzisiaj pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru pracujący w ministerstwie spraw wojskowych kapitan Ferdynand Krieger. Został on przeniesiony niedawno z Krakowa do Warszawy i rozpoczął poszukiwania za nowem mieszkaniem, aby sprowadzić rodzinę. Nie posiadając odpowiedniej sumy pieniężnej, nie mógł dostać mieszkania, a w międzyczasie w stosunki rodzinne zaczęły się wkradać niesnaski. Kapitan Krieger wpadł w rozstrój nerwowy i wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Hamburg, 1. 10 PAT W czasie wyborów do gminy **doszło do starcia między „Reichsbannerą"** a komunistami, byłymi uczestnikami **wojny. 12 osób jest ciężko** rannych, a 100 **lżej**

Druga podróż komisji Simona do Indyj

Sir John Simon wraz z członkami swej komisji indyjskiej wyjechali onegdaj z Londynu ponownie do Indyj. Przypominamy, że komisja ta bawiła w Indjach w lutym i marcu, by się zaznajomić z tamtejszymi aktualnymi problemami. Podczas pierwszego swego pobytu komisja Simona nie nawiązała bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami politycznych partyj w Indjach. Druga podróż, która potrwać ma do końca kwietnia 1929 roku, służyć ma do zebrania odpowiedniego materjału dla projektów, które komisja przedłoży angielskiemu parlamentowi. Hasła bojkotu komisji obecnie zupełnie ustały, a rządy prowincyj, z wyjątkiem centralnych oświadczyły swoją gotowość konferowania z komisją Simona. Zorganizowano nawet w tym celu specjalny hinduski komitet, który ostatnio uzupełniony został sześcioma dalszymi członkami indyjskiego parlamentu a przewodnictwo komitetu objął Sancarannair, który u wszystkich partyj cieszy się wielkiem poważaniem.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Praga. 1 10 PAT. Dziesięć tysięcy górników w rejonie kopalnianym w pobliżu Kladna rozpoczęło strajk.

Melbourne, 1 10. PAT. Rozruchy na tle strajku robotników portowych trwają w dalszym ciągu. Atakowani są przedewszystkiem ludzie, pochodzący z południowej Europy.

Grenoble, 1. 10 PAT. Wylewy w okolicy Valbonnays trwają w dalszym ciągu. Jeden ze strumieni, niosąc wir i muł poniszczył szereg dróg, domów oraz 30 ha pola.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

ADWOKAT Millet w Gorlicach poszukuje rutynowanego koncypjenta. 2699 x

POSZUKUJEMY praktykanta 15-letniego, z ukończoną szkołą powszechną. Zgłoszenia do firmy Kandel i Grabscheid, Kraków, Sławkowska 12. 977 g

POMOCNIK handlowy potrzebny zaraz do sklepu galanteryjnego: Dietlowska 42. 974 g

PRAKTYKANT z lepszego domu, z ukończoną szkołą wydziałową, zdolny, znajdzie stałą posadę za poręczeniem rodziców lub opiekunów w Handlowem przedsiębiorstwie elektrotechnicznem. Zgłoszenia osobiste we firmie: Heffner i Berger, Kraków, Św. Anny 3, między godz. 3—4 popoł. 978g

ZDOLNY ekspedjent(ka) z działu bielizny i galanterji, dobrze polceeni, potrzebni zaraz: Kraków, ul. Marka 23. 2659 ar

DUŻY pokój z przedpokojem na freblówkę przedpołudniową (od godz. 9—1-ej) w śródmieściu (dzieln. VII., VIII.) poszukuje zaraz Zjednocz. Kobiet Żyd. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Freblówka". 2689 x

BUCHALTER-bilansista, polsko-niemiecki korespondent, pierwszorzędna siła, z długoletnią praktyką we wszystkich branżach handlu i przemysłu, — zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Organizator 223" do Adm. „N. Dziennika". 969 g

MŁODZI skrzypacy, nie mający możności korzystania z lekcji profesorów, znajdą naukę klasycznej gry oraz stylu w zbiorowych lekcjach amatora, autora ABC, skrzypaka, cieszącego się uznaniem mistrzów i wdzięcznością swych uczniów. Zapis: ul. św. Marka 7, prawe skrzydło, II. piętro, od godz. 3—4 popoł. 2695 x

ZWIĄZEK Kredytowy, Centrala Grodzka 21. Oddział Podbrzezie 6. Przyjmuje do inkasa weksle i inne dokumenta na całą Rzeczpospolitą. 2685 er

TELEFON do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Z." do Adm. „N. Dziennika", 2696 x

GŁUCHOTA ULECZALNA. Fenomenalny wynalazek Eufonja, zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. 2697sse

PANTOSTATY francuskie, aparaty do mierzenia ciśnienia krwi, do kosmetyki i inne polecają Malipan i Oppenheim, Warszawa, Królewska 35. 2641x

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Częstochowie: Szmul Weingarten, urodz. 1896. 954 g

MŁODY urzędnik, piszący biegle na maszynie, z odbytą praktyką, ewentualnie ze stenografją, poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia pod „Biegły" do Adm. „N. Dziennika". 972 g

M. BLINDMAN udziela hebrajskiego od początków do najwyższego wykształcenia: Berka Joselewicza 9. 939 g

TANIO wysprzedaje pierwszorzędne zagraniczne karty do gry oraz ołówki: Warszawa, Nowolipki 18. mieszkanie 27. 2544 sse

ZGUBIONO dnia 28 sierpnia Tefilin w pociągu na stacji w Kalwarji. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do rabina Blaugrunda w Kalwarji, za wynagrodzeniem. 2694 x



„דָּבָר"

עתון פועלי ארץ־ישראל

Tel-Aviv, P. O. B. 199 תל־אביב ת. ד.

אנו מודיעים בזה לכל קוראינו וחותמינו כי החבר י. סכלה
חדל להיות סוכננו בפולין מיום 1 לאוקטובר ש. ז.

פתחנו חשבון בפ. ק. א. מספרו הוא: 191.300 בשם
„דבר" וכל הרוצה לקבל את עתוננו עליו להודרז ולהכנים
את תשלום דמי התימתו לפ. ק. א. על חשבוננו הנ"ל.
את אשור התשלום יחד עם מען המדויק ימציא ל„דבר",
תל־אביב והעתון ישלח אליו ישר תיכף ומיד.

דמי החתימה לחודש — 10 זהוב.

הלינה למנן ארץ ישראל, העובדות „החלוץ" „השומר
הצעיר" „תרבות" מוסדותיהם וחבריהם וכן גם מורי „התרבות"
נותנים סהנחה מיוחדת. — פרטים במרכזים.

מנהלת „דבר".

JĄKANIE

oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa **Zakład leczniczy dla jąkałów S. Zylkiewicza, Warszawa, Chłodna 22** — Prospekty wysyła się bezpłatnie. 2237 u

PRZETARGI PUBLICZNE

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu rozpisuje przetarg ofertowy na sprzedaż 103.44 m. sześcc. kantówki sosnowej I. kl., 36.44 m. sześcc. bali sosnowych I. i II. kl., 100.34 m. sześc. desek sosnowych I. kl., 453.34 m. sześc. desek sosnowych II. i III. kl., 71.75 m. sześc. bali jodł. I kl. i 14.97 m. sześc. desek jodł. II. kl. z tartaku państw. w Garbatce. Przetarg odbędzie się dnia 11 października 1928 r., o godzinie 12, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacji udziela Dyrekcja L. P. w Radomiu, oraz N-ctwo Garbatka przy st. kol. Garbatka.

Zwapnienie żył

Przy przedwczesnych oznakach starości zażądać prospektów o niesfałszowanych wypróbowanych środkach naturalnych 4158a

Centrale für Lebensreform, Gdańsk 7.

Ogłoszenie.

Zarząd **Masy konkursowej** firmy Fabryka bielizny i trykotaży S. A. w Krakowie—Podgórzu, **sprzeda w drodze ofertowej** stanowiące własność **masy realności**, objęte lwh. 200 i 201 ks. gr. gm. kat. Krakowa XXII. Podgórze, położone w Podgórzu przy ul. Dąbrowskiego 16, wraz z kompletnem urządzeniem fabrycznem.

Realności oszacowano na kwotę zł. 111.200, zaś urządzenia fabryczne na kwotę zł. 30.180.

Oferty składać należy do rąk podpisanego zarządcy masy do dnia 25 października 1928 włącznie. — Każdy oferent winien wraz z ofertą złożyć do rąk zarządcy masy wadjum w wysokości 5% ceny szacunkowej realności i urządzenia fabrycznego. Wadjum oferenta, który nie przystąpi do podpisania kontraktu w ciągu 8-miu dni po zawiadomieniu go listem poleconym o przyjęciu jego oferty, przepadnie na rzecz masy.

Bliższych wyjaśnień udzielać będzie podpisany zarządca masy w godzinach popołudniowych.

Zarząd masy zastrzega sobie swobodny wybór między zgłoszonemi ofertami, jakoteż ewentualnie nieprzyjęcie żadnej oferty.

Zarządca masy konkursowej:
Dr. Dawid Süsskind
adwokat
2693 x **w Krakowie, ul. Grodzka 69.**

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA FIRANKI
poleca fabryka firanek
M. WEITZ, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 71
2459x obok Wawelu i ouecwy sklep

Salon krawiecki SZYMON ELSNER w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 24

Materjały najmodniejsze, krajowe i oryginalne angielskie na składzie, wykonanie pierwszorzędne, ceny i warunki przystępne. 4021

ZAMÓWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU
KALENDARZE NA ROK 1929

w kilkunastu gatunkach: reklamowe, tygodniowe, kieszonkowe, ścienne i terminowe przyjmuje:

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
SPÓŁKA Z OGR. ODP.

W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. — TELEFON 279

wykonuje również wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana